Nr. 392. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 22 Października 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	— „ — „	— „ — „	— „ — „	— „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy [illegible] miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Heppnera i A. Salmonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hussaka ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja — W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rossach. — W Wiedniu Herman Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów), L. Wollzeile 5 — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, [illegible] Norymberdze) — H. Schalek. Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" [illegible] wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K [illegible] od wiersza. — Głosy publiczne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ściśnięty, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Otwarcie Akademii górniczej.

Kraków, 21 października.

Akt otwarcia pierwszej w Polsce Akademii górniczej odbył się wczoraj w Krakowie w sposób niezwykle uroczysty, przy udziale Naczelnika państwa, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. W oczekiwaniu tego uroczystego aktu nietylko w auli i w gmachu, ale także przed gmachem Collegii Novi zgromadziła się liczna publiczność. Gmach uniwersytetu był przystrojony chorągwiami, przedsionek i klatka schodowa udekorowane zielenią. W przedsionku tym oczekiwało na przybycie Naczelnika grono dziekanów z rektorem na czele w togach i beretach. Tymczasem do auli napływali coraz nowi goście, tak, że wkrótce wielka sala została szczelnie wypełniona. W ławach obok katedry zajęło miejsce ciało profesorskie w strojach uroczystych, w krzesłach wybitni przedstawiciele świata nauki, sztuki i literatury, przemysłu, finansów, polityki, reprezentanci władz z trzema ministrami: oświaty, handlu i wojny, generalicya i t. d. W głębi niezmiernie liczna publiczność.

Od wejścia młodzież uniwersytecka z kokardkami tworzyła szpaler, przez który o godzinie 11-tej wkroczył Naczelnik, prowadzony przez rektora i dziekanów, poprzedzonych pedelami niosącemi godła uniwersyteckie. — Po uroczystem tem wejściu Naczelnik skierował się prosto do przeznaczonego dla niego krzesła honorowego, ustawionego wśród zieleni. Rozgłośne okrzyki „Niech żyje!" towarzyszyły temu wejściu.

Gdy Naczelnik zasiadł na swojem krześle zabrał głos rektor Uniwersytetu, Estreicher witając w imieniu uniwersytetu w osobie Naczelnika majestat Rzeczypospolitej polskiej poraz pierwszy zjawiający się w tych murach od czasu niewoli, w tej siedzibie nauki, gdzie kształcą się zarówno umysły, jak charaktery. W tych murach każdego ogarnia duch przeszłości, duch wszystkich wielkich i największych mężów w narodzie, w których rzędzie zajął teraz miejsce wybitne obecny Naczelnik państwa. W końcu swego przemówienia rektor, składając hołd prawowitemu przedstawicielowi władzy zwierzchniej państwa polskiego, prosił go o wpisanie się do księgi pamiątkowej uniwersytetu, gdzie króle i królowie, hetmani i kanclerze zapisywali swoje nazwiska, aby zaznaczyć swoją dla wszechnicy życzliwość.

Tu dyrektor biblioteki Jagiellońskiej, jako stróż ksiąg uniwersytetu, dr Papée, przedłożył Naczelnikowi z kilkoma słowami przemówienia księgę pamiątkową i podał pióro, poczem Naczelnik położył swój podpis.

Następnie przemówił krótko i z zapałem w imieniu młodzieży uniwersyteckiej, p. T r u c h i m. „Na wołanie i rozkaz Twój — mówił — stanęliśmy w szeregi w roku 1914. Poprowadziłeś nas drogą ofiarną, ciężką i trudną, ale owocną. Wiedź więc nas dalej. W imieniu młodzieży „Almae Mater Jagiellonicae" składam Ci hołd i cześć. Naczelnik państwa i armia niech żyje!"

Gdy przebrzmiały okrzyki na cześć Naczelnika, rektor E s t r e i c h e r wyraził radość, że do szeregu wyższych uczelni polskiej przybywa Akademia górnicza, składając jej w imieniu senatu uniwersytetu najgorętsze życzenia rozwoju i zapewniając o stałej życzliwości i pomocy wszechnicy Jagiellońskiej. — Tu powstał N a c z e l n i k p a ń s t w a i rzekł:

„Magnificencyo! Świetny senacie, dostojne zgromadzenie! Niniejszem ogłaszam A k a d e m i ę g ó r n i c z ą z a o t w a r t ą".

Gdy przebrzmiały oklaski, zabrał głos minister oświaty Ł u k a s i e w i c z. Zapewnił on o staraniu ministerstwa o równomierny rozwój szkolnictwa wszystkich typów, więc także zawodowego, o dążeniu, aby tworzyć uczelnie tam, gdzie są dla nich najlepsze warunki istnienia i rozwoju, oraz zapewnienia wszystkim dzielnicom państwa najlepszych urządzeń w tej dziedzinie. W Krakowie, jako miejscu najodpowiedniejszem, powstaje Akademia górnicza, która przez długie lata będzie prawdopodobnie jedyną w Polsce. Ciało jej profesorskie, zarówno jak młodzież studyująca winni pamiętać jednak, że największem bogactwem narodu są nie skarby ziemi, lecz człowiek. To też ta Akademia, kształcąc dobrych fachowców, niech kształci także ludzi, którzy z duszy swojej potrafią wydobyć bogactwo ducha polskiego.

Minister przemysłu i handlu, S z c z e n i o w s k i, najpierw podkreślił fakt przykry, że Polska posiadająca tyle bogactw w ziemi, nie miała wyższej uczelni fachowej. Było to skutkiem szczególnych warunków, w jakich naród nasz żył, ale że nie brakowało u nas ludzi specyalnie uzdolnionych w tym kierunku, najlepszym dowodem jest fakt, że tak wielka liczba inżynierów górniczych Polaków zajmowała stanowiska wybitne na obczyźnie. Teraz Akademia krakowska pokryje dotychczasowy brak swojskiej wyższej uczelni górniczej. Kierownicy jej i uczniowie, między innemi, powinni w obecnej dobie przewrotów socyalnych pamiętać, że w rękach ich leżą losy tysięcy górników. Należyte pojmowanie obowiązków wobec tych rzesz uchronić nas może od burzy, która na wschodzie szaleje. Życzeniem najlepszego rozwoju w imieniu swego ministerstwa zakończył min. Szczeniowski swoje przemówienie, po którem Naczelnik państwa, a z nim wiele osobistości opuścili aulę. Potem nastąpiły przemówienia bardziej specyalne. Prof. M o r o z e w i c z w imieniu komitetu organizacyjnego Akademii, wygłosił bardzo interesujący dłuższy referat, w którym dał zarys historyczny rozwoju górnictwa w Polsce i szkolnictwa zawodowego, o ile ono istniało, a następnie szczegółów starań około zorganizowania Akademii.

Po nim przemawiali: przedstawiciel Związku górników i hutników, dziekan nowej Akademii górniczej Hoborski w serdecznych słowach zwracając się podniośle do młodzieży, oraz delegaci. Odczytanie nadesłanych na obchód telegramów zakończyło uroczystość.

Polska wzbogaca się tedy o jedną szkołę wyższą z charakterem akademickim, i to szkołę, która w obecnych stosunkach najbardziej nam może jest potrzebna. Mamy uprawnioną nadzieję, że obejmiemy w trwałe posiadanie wielkie kopalnie węgla; posiadamy już kopalnie soli, czekają na rekonstrukcyę i udoskonalenie liczne kopalnie w Królestwie Polskiem, zwłaszcza w Kieleckiem. Dotąd nie zdajemy sobie nawet dokładnie sprawy z tego, jakie skarby kopalinowe spoczywają w łonie naszej ziemi. Przemysł nasz górniczy, pozbawiony finansowej inicyatywy narodowej, posługujący się funduszami obcymi i co za tem idzie, obcym światem inżynierskim, znajduje się w zaniedbaniu, dzięki czemu nasi górnicy i hutnicy wysługiwać się musieli obcym przedsiębiorstwom, u siebie w domu nie mogąc znaleźć zajęcia.

Otwarta wczoraj przez Naczelnika państwa polskiego Akademia górnicza z czasem uchyli szkody, jakieśmy w zakresie kopalnictwa krajowego, z niesłychanem osłabieniem naszych sił ekonomicznych, ponosili. Aby tak się stało, nie wystarczy jednak choćby najbardziej uroczysta inauguracya pierwszego roku szkolnego w Akademii krakowskiej. Nowa uczelnia potrzebuje bardzo starannej opieki ze strony rządu, a to, co dotychczas słyszeliśmy, zdaje się nie świadczyć, że wszystkie gabinety i departamenty rządu warszawskiego zdają sobie dokładnie sprawę z tego, co musi być nieodzownym warunkiem istnienia i rozwoju tego rodzaju zakładu naukowego, jak Akademia górnicza. — Będzie ona musiała wytrzymać współzawodnictwo z tego rodzaju szkołami za granicą, mającemi do dyspozycyi wielkie fundusze i środki pomocnicze, od wielu lat dziesiątek nagromadzone. My to wszystko mamy dopiero tworzyć i to w czasach, jak dotychczas, niezbyt dla nas korzystnych. Ale posiadamy wyrobione siły naukowe w tej gałęzi wiedzy, które ze znajomością rzeczy działając, cel zamierzony, przy należytem poparciu moralnem i finansowem rządu, osiągnąć potrafią.

Otwarta wczoraj w Krakowie Akademia górnicza jest także i pozostanie pięknym pomnikiem inicyatywy, zabiegliwości i wytężonych starań Związku górników i hutników polskich. Ten świat nasz techniczny zrozumiał, że na to, aby górnik polski nie był wydany na łup wrogich nam żywiołów, trzeba wykształcić i wychować go w polskiej szkole zawodowej. Z właściwą też technikom energią jął się Związek zakładania niższych szkół górniczych i dzięki temu zapewne mamy do zawdzięczenia, że pracownik kopalń węgla na zachodnich kresach czuł się Polakiem i narodowe swoje przekonania zadokumentował ofiarą ze swego mienia i życia. Nowa Akademia znajdzie więc silne oparcie w polskim stanie robotniczym, co jest rzeczą niesłychanej wagi i znaczenia.

Zasługą to, powtarzamy raz jeszcze, Związku górników i hutników polskich, który wlał ducha polskiego w górnictwo nasze i doprowadził obecnie do ufundowania pierwszej w Polsce Akademii górniczej. Przypomnieć też przy tej sposobności należy usilne starania p. Zamańskiego, który już jako poseł do parlamentu austryackiego, zapewnił nowej szkole fundament pod dzisiejszą jej budowę.

Nowej szkole, która, miejmy nadzieję, będzie chlubą polskiej wiedzy i nauki, zasyłamy serdeczne »quod felix, faustum fortunatumque sit!«

Nowe komplikacye w sprawie granic Polski

Sprawa Galicyi wschodniej odwleczona

Warszawa, 21 października (Telef. pryw.) Lloyde George, który dotąd bezwzględnie wypowiadał się za wprowadzeniem prowizorycznego stanu ziemi Czerwieńskiej, ostatecznie za wstawieniem się byłego ministra p. Crove, przedstawiciela Wielkiej Brytanii na kongresie pokojowym, postanowił **sprawę Galicyi wschodniej przedłożyć angielskiej Radzie ministrów.** Dotąd jednakże Rada ministrów sprawą tą się nie zajmowała. O ile można przypuszczać, kwestya prowizoryum Galicyi wschodniej upadła. **Wobec braku decyzyi ze strony Anglii, sprawa poszła teraz w odwłokę.** Bez Paderewskiego Rada Najwyższa w Paryżu jej **nie załatwi.**

Warszawa, 21 października (Tel. pryw.) Korespondent paryski »Kuryera Porannego« telegrafuje: W myśl zaproszenia rządu angielskiego dziennikarze koalicyjni odbyli wycieczkę do Anglii. W Londynie dziennikarze ci mieli konferencyę z ministrami i wybitnymi mężami stanu oraz zostali przyjęci przez Lloyda Georgea, który powitał ich bardzo serdecznie. Korespondenta »Kuryera Porannego«, dr Włocha, wypytywał Lloyde George, czy nie ma wiadomości o Paderewskim oraz informował się o sprawach Ukrainy, pytając, kto podtrzymuje Ukrainę. Dr Włoch odpowiedział na to, że Ukrainę podtrzymuje Rumunia i Polska. Korespondent odniósł wrażenie, że **sprawa Galicyi wschodniej pozostaje dotąd otwarta. Sprawa ta służy dziś dla wszystkich jako środek zmuszenia Polski do podtrzymania Denikina. — Okres polityki nieokreślonej względem Rosyi ustąpił pod wpływem opinii publicznej polityce podtrzymania Rosyi oraz rozwiązania kwestyi Galicyi, uwzględniającego interesy Rosyi.** W sprawie ukraińskiej Lloyd George nie prowadzi żadnej określonej polityki. Sądzi on, że sytuacya Polski w Europie jest bardzo pomyślna.

Warszawa, 21 października (Tel. pryw.) Do Londynu przyjechał z Paryża adwokat dr Loewenherz, osobisty znajomy sekretarza Lloyda Georga, Namura, aby tu wyłożyć stanowisko Polski do Galicyi wschodniej.

O amerykańskie wojska okupacyjne

Poznań, 21 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Plan sojuszników, który marszałek przedłożył wczoraj Najwyższej Radzie, przewiduje między innemi **podział koalicyjnego wojska okupacyjnego na trzy osobne grupy, mianowicie dla Gdańska, Śląska Cieszyńskiego i Śląska Górnego.** W okupacyi będzie też uczestniczył batalion marynarzy, znajdujących się obecnie w Brest. **Dowódcami poszczególnych oddziałów będą oficerowie amerykańscy.**

Nowy Jork, 21 października (PAT). **Generał** Bliss zwrócił się do amerykańskiego departamentu wojennego z zapytaniem, **czy wiadomość o wysłaniu 5 tysięcy żołnierzy amerykańskich na Górny Śląsk zgadza się z prawdą i czy żołnierze mają uczestniczyć w okupacyi Śląska Górnego i Cieszyńskiego, oraz Gdańska, nawet wtedy, jeżeli traktat pokojowy nie zostanie ratyfikowany przez Amerykę.** Gen. Bliss jest jak wiadomo przeciwnikiem rządowej polityki i stoi na stanowisku, że **wysłanie wojsk amerykańskich przed ratyfikacyą byłoby ze względów taktycznych nieodpowiednie.** Przed ratyfikacyą istnieje między Ameryką a Niemcami jeszcze ciągle stan wojenny. Z drugiej strony **p. Polk zawiadomił konferencyę pokojową, że wojska amerykańskie są natychmiast do dyspozycyi** i stosownie do tego ustalono wspólny plan okupacyi.

W kołach dyplomatycznych uważają współudział wojsk amerykańskich w okupacyi za najpewniejszą zapowiedź ratyfikacyi traktatu pokojowego przez Stany Zjednoczone.

Czeska muzyka plebiscytowa.

Cieszyn, 21 października (Tel. pryw.) Czesi używają wszelkich środków, by pozyskać sobie przychylność i sympatyę u ludności śląskiej. Dawali ludności cukier, mąkę, spirytus, teraz wzięli się do innego sposobu mniej kosztownego, jako środka agitacyjnego. W ostatnich dniach odbywają muzyki wojskowe objazd po gminach polskich poza linią demarkacyjną i urządzają koncerty, a następnie zabawy z tańcami. Mimo swego liberalizmu wysyłają także muzyki z poleceniem grania w kościołach wiejskich w czasie nabożeństwa. — Wszystkie te wysiłki Czechów nie odnoszą skutku, gdyż ludność nasza zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że są to tylko sposoby agitacyi plebiscytowej, mającej na celu pozyskanie głosów ludności polskiej na korzyść Czechów.

DALSZE SZCZEGÓŁY MOWY KRAMARZA.

Warszawa, 21 października (WBK). Otrzymano tu wiadomości o mowie politycznej Kramarza, jaką ten powiedział przed kilku dniami w Pradze. Mówiąc o Polsce, zadał Kramarz pytanie, skąd wzięła się siła jej na kongresie. Jedyną odpowiedzią na to było twierdzenie delegatów polskich, że **tylko Polska może uratować zachodnią Europę przed chaosem Wschodu.** Polska pod tym pretekstem zażądała Galicyi wschodniej i chce w ten sposób uniemożliwić połączenie się terytoryalne Czech z Rosyą. — Prócz tego żąda Polska Litwy, Wołynia i Małorosyi. **Gdyby żądaniom Polski uczyniono zadość, musiałaby Rosya sprzymierzyć się z Niemcami, aby zgnieść Polskę, a to wywarłoby wpływ na całą przyszłość Czech.** W końcu uzasadniał Kramarz, dlaczego żąda on wolnej demokratycznej Rosyi. **Rosya bolszewicka czy też monarchistyczna połączyłaby się bowiem z Niemcami.**

SOCYALIŚCI NIEMIECCY A CIESZYŃSKIE.

Morawska Ostrawa, 21 października (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

W niedzielę 19 bm. odbyła się w Cieszynie w hotelu koło dworca kolejowego konferencya niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej Śląska wschodniego. W konferencyi tej wzięło udział 35 delegatów niemieckich. W charakterze gości byli obecni poseł Seliger z Cieplic i dr Jockl z Opawy tudzież przedstawiciel morawsko-ostrawskiego powiatowego wydziału partyi socyalno-demokratycznej dr Haas. Na konferencyi **obradowano o sprawach, związanych z kwestyą cieszyńską, jednakowoż nie zajęto definitywnego stanowiska wobec przygotowań plebiscytowych. Wśród mowców przejawiało się dążenie do popierania idei neutralizacyi Śląska Cieszyńskiego.** Wybrano komisyę, złożoną z 5 członków partyi niemieckich socyalnych demokratów na Śląsku Cieszyńskim, która to komisya ma utrzymywać ciągły kontakt z partyą niemieckich socyalnych demokratów w republice czeskiej.

OPINIA DYGNITARZY OLSZTYŃSKICH O PLEBISCYCIE.

Berlin, 21 października (Tel. pryw.) »Berl. Tageblatt« ogłasza wywiad korespondenta swego z prezydentem rządowym powiatu olsztyńskiego von Oppen, który oświadczył, że 9 dziesiątych ludności opowie się przy Niemcach, o ile głosowanie będzie uczciwe, swobodne i tajne. Trwoży go jednak to, że o ile spojrzy na przykłady historyi, głosowanie wypadało zawsze tak, jak sobie tego życzyły urządzające go rządy. Polacy nie mają zwolenników ani wśród katolików, nie mówiąc już o ewangelickich Mazurach, wśród których nawet w czasie wyborów do parlamentu nie zdobywali mandatów, nie dochodząc nawet do większości głosów.

Nie tak optymistycznie wyraża się burmistrz Olsztyna. Twierdzi on, że ludność jest przywiązana do Niemiec, **ale Berlin czyni wszystko, by nastrój ten zmienić.** Brak węgla i żywności wpływa na pogorszenie się sytuacyi. **Przy agitacyi plebiscytowej względy gospodarcze i aprowizacyjne posiadają niezmiernie wielką wagę.**

Westarp o plebiscycie.

Warszawa, 21 października (PAT). Onegdaj odbyło się w Berlinie uroczyste zebranie Związku niemieckich patryotów w sprawie terytoryów plebiscytowych, na którem hr. Westarp przedstawiał obecną sytuacyę polityczną Niemiec. Gdańsk — powiedział hr. Westarp — **nie będzie niczem innem, jak tylko miastem Polski.** Wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku nie podobna przewidzieć, zdaje się jednak, że przy opiece ententy wypadnie on pomyślnie dla Polaków. Od ojczyzny odpadły już: Księstwo Poznańskie i Prusy zachodnie, te odwieczne dzielnice niemieckie. W ten sposób siedliska cywilizacyi i kultury niemieckiej na wschodzie, wydarto Niemcom. Z jednej strony nacisk Francuzów, z drugiej zaś Słowiańszczyzny niweczy nasze dążności. Należy gorąco troszczyć się o ludność okręgów plebiscytowych. Naszym braciom jednak, znajdującym się pod panowaniem obcem, musimy powiedzieć: Pozostańcie na miejscu. **Pokój wersalski jest gwałtem i niesprawiedliwością. Nie możemy spocząć dopóty, dopóki nie otrzymamy z powrotem, co nam zrabowano.**

O pomoc dla Łotwy.

Helsingfors, 21 października (PAT). Wyjazd delegacyi rządowej Ulmanisa do Warszawy ma związek ze sprawą **przyjścia z pomocą Łotwie przez wojska polskie.**

Walki pozycyjne.

Warszawa, 21 października (PAT). Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 20-go października.

Front l i t e w s k o-białoruski. **Prowadzone przez bolszewików ataki na południe od Połocka w rejonie wsi Pysznar, Uszacz, Homel zostały krwawo odparte. Na północ od Borysowa w rejonie Kiszyna i Swobodki oddziały nasze niespodziewanym wypadem rozbiły znaczne siły bolszewickie**, biorąc 60 jeńców, 2 działa i 2 karabiny maszynowe. Na reszcie frontu bez zmian.

Front w o ł y ń s k i. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Zaopatrzenie wojska na zimę.

Warszawa, 21 października (PAT). Prezydent ministrów, P a d e r e w s k i, w czasie swego pobytu w Paryżu i Londynie rozwinął energiczne starania, celem wyjednania u rządów francuskiego i angielskiego **znaczniejszych dostaw zimowej odzieży dla wojska polskiego.** Usilne starania Paderewskiego zostały uwieńczone nader dodatnim skutkiem. Rząd francuski odstąpił armii polskiej ciepłe koszule, zimowe bluzki, tak zwane kominiarki i odpowiednią ilość butów kauczukowych, niezbędnych dla przebywania w terenach bagnistych. Rząd angielski sprzedaje Polsce znaczną ilość kompletnych umundurowań i zimowych płaszczy. Dzięki tym zabiegom, kilkaset tysięcy wojska polskiego będzie mogło przetrwać zbliżającą się zimę w warunkach, zabezpieczających zdrowie i siły.

Rokowania z Niemcami.

Warszawa, 21 października (PAT). Z Berlina donoszą. Rokowania z Polską wzięły obrót zadawalniający. Rząd niemiecki stara się przedewszystkiem zapewnić Niemcom, zamieszkałym w Polsce, jako też na terytoryach plebiscytowych, na wypadek, gdyby te ostatnie terytorya zostały przyłączone do Polski, daleko sięgające prawa prywatne i publiczne. — Dla dzieci niemieckich ma być założonych 40 szkół niemieckich. Szczególnie stara się rząd niemiecki stworzyć dobre warunki dla urzędników niemieckich. Odnośnie do tych urzędników, którzy pozostaną w Polsce, oświadcza rząd polski gotowość przeczenia się prawa likwidacyi, zagwarantowanego traktatem wersalskim Polsce na terytoryach, które jej przypadną. W każdym wypadku rząd niemiecki zastrzeże sobie termin, który pozwoli i urzędnikom niemieckim na zlikwidowanie swoich spraw.

O większość sejmową.

Z Warszawy donoszą:

Narodowy Związek Robotniczy oświadcza się niedwuznacznie za przyłączeniem się do P. Str. Ludowego. To samo głosi ks. Adamski, leader robotników chrześc. demokratycznych. Chodzi w tej chwili o największą grupę: Polskie Zjednoczenie Narodowe pod wodzą p. Skulskiego. W klubie tym zwalczają się dwa wpływy zmienne: narodowo-demokr. i ludowy. Pierwszy pragnąłby utworzenia większości ze Związkiem Ludowo-Narodowym (ND) — drugi z Polskiem Stronnictwem Ludowem. Od tego, który z tych wpływów zwycięży, zależy utworzenie większości **ludowej, lub narodowo-demokratycznej.** Mniejsze grupy, jak np. katolicko-ludowa, zachowują rezerwę. Przywódca jej dr Matakiewicz wraz z ks. Kotulą prowadzili nieobowiązujące rokowania z ks. Blizińskim co do zlania się z Polskiem Zjednoczeniem Narodowem.

Klub chrześcijańskich rob. ks. Adamskiego wybrał komisyę, która ma przystąpić do pertraktacyj z klubami ludowymi w celu wytworzenia większości w Sejmie.

Toast Naczelnika państwa na cześć Krakowa.

Na niedzielnym bankiecie w Grand-hotelu odpowiedział Naczelnik P i ł s u d s k i na toast, wniesiony na jego cześć przez prezydenta m. Federowicza, następującem przemówieniem:

(PAT). Zostałem zaproszony tutaj na wielką uroczystość zjednoczenia wojsk polskich. Święto to niezwykłe, już chociażby ze swego tytułu. Jak to? Więc wojsko może nie być zjednoczone? Więc może istnieć państwo, nie mające jednolitej armii? Z prawdziwym bólem serca szukam na to pytanie odpowiedzi.

Wojsko ma dwie stałe podstawy dla swego codziennego życia, podstawy, krępujące nadzwyczajnie każdą indywidualność. Pierwsza z nich, **to rozkaz**, rozkaz, wymagający posłuszeństwa. Bez niego każde wojsko jest zerem i ulega szybkiemu rozkładowi. Druga, to służba: ciężka, codzienna służba żołnierza. **Komuż jednak ta służba?** Nie chcę ukrywać, patrząc prawdzie w oczy, że ogólnikowem, nieokreślonem słowem ująć się ta służba nie da. Nie wolno łagodzić losu żołnierskiego, dając słowom: »służba ojczyźnie« lub »narodowi« pojęcie, pozwalające na subjektywne lub indywidualne pojmowanie samej służby. Mówię więc prosto: **żołnierz służy rządowi, przez naród ustanowionemu.** To jest jego obowiązek. Ograniczenie woli i indywidualności żołnierza idzie dalej. Nie wolno mu nawet **wpływać na tworzenie się rządu**, ani zapomocą operetkowych najczęściej »pronunciamentów« z góry, ani tłumowych uderzeń z dołu. Tak pojęte i zorganizowane wojska w ogromnym egzaminie wojennym, urządzonym przez świat w łunach pożarów, wytrzymały próbę, dając właśnie wojskom wielkich demokracyj zwycięstwo. Komu za ciasno w ramach tak pojętej służby, **wolno mu iść na swobodę**, tam, gdzie nie krępuje go mundur. Takie wojsko nie może być niezjednoczonem, takie wojsko nie może być niejednolitem.

A jednak święcimy święto zjednoczenia wojskowego. A jednak nie mogę i ja głęboko nie być wzruszonym: nie cieszyć się razem z wami, że to święto nadeszło. Dla mnie jednak to święto oznacza, nie to łatwiejsze do wykonania, bo idące za rozkazem, zjednoczenie wojska, lecz trudniejsze do przeprowadzenia w naszych warunkach: zjednoczenie całego narodu.

Nie było bowiem łatwo wyminąć, czy złamać przeszkody, które nam smutna nasza przeszłość w niewoli pozostawiła. Nie było łatwo przezwyciężyć namiętności osób, stronnictw, ba, dzielnic całych. Znacie mnie, Panowie, wiecie, że skłonnym do płaczu nie jestem, a jednak po rozpoczęciu życia niepodległej Polski **gorzkiemi łzami płakałem**, że pierwsze dni wolności Polski wyglądać mogą, jak potwierdzenie przez Polaków samych aktów niewoli i przemocy wrogów, potwierdzenie podziałów Polski.

Stoimy dzisiaj na progu nowego życia, po przezwyciężeniu własnych naszych słabości i własnych naszych wad. Nie sądźcie jednak, że to łatwiejsza robota. Łatwiejsza, bo dokonywana przez rozkaz i poczucie służby jest trwałą, gdy ta cięższa, gdzie rozkaz nie sięga, a służba nie wiąże, nie jest dokonaną.

Zgodnie ze wszystkiemi głosy, które tu słyszałem, chcę zgody i jedności. Nie sądzę jednak, by zgoda i jedność pojmowaną być mogła w społeczeństwach nowoczesnych jednostronnie. Nie sądzę, by zdrowem było oszukiwać się twierdzeniem, że wszystkie koty są szare, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęczowa różnobarwność występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc na

olemnym ślecie. Podstawą takiej zgody może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swej indywidualności, wyrzeczenie się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na **współpracy**, nie na ekskluzywności.

Jestem między Wami w Krakowie, a Kraków, pamiętajmy, nie jest tylko olbrzymią, czarowną, uwielbianą mogiłą wielkiego narodu. Wszakże to poeta tego grodu, Wyspiański, nakazywał szukać wyzwolenia z trumiennej przeszłości, choćby za cenę kalectwa. Kraków jest współczesnem, wielkiem miastem, **jedną ze stolic Polski, a przez to i świata.** I właśnie Kraków wyróżnia się pomiędzy innemi miastami naszemi tem, że **najłatwiej w niem zawsze było przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw. Najmniej tu było wyklinań i stawiań poza nawias narodu**, przypisywań sobie tylko przywileju miłości dla Ojczyzny i wyłączności w wytyczanych przez siebie drogach ku zbawieniu. Więcej tu było, niż gdziebądź, **wzajemnego szacunku** dla zdań różnolitych. Więcej zatem zdolności do współpracy.

Czy wielka przeszłość Krakowa, jako stolicy Polski, w czasach jej największej chwały i potęgi, czy wielkie imiona i duchy Polski mogiłą swą właśnie z Krakowem związane, czy wreszcie swobodniejsze, niż gdziebądź, warunki bytowania podczas niewoli, czy wszystkie te przyczyny, razem wzięte, wytworzyły warunki, w których najłatwiej jest o rzetelną zgodę i rzetelne porozumienie się?

Gdy więc dzisiaj tu w Krakowie rozlegają się wymowne głosy, szukające w zgodzie i jedności ratunku przed ciężkimi kryzysami powojennymi, jestem przekonany, że znajdą one wyraz, **odpowiadający wymogom nowoczesnych cywilizowanych społeczeństw**, że stworzą one przykłady, zaraźliwe dla innych części ojczyzny.

W tej myśli wznoszę toast w ręce prezydenta Federowicza na cześć Krakowa: »Kraków niech żyje!«

Osobliwości wielkopolskie.

Ze sfer adwokatury krakowskiej piszą nam:

Separatyzm wielkopolski, tak zazdrośnie strzeżony przez Poznańczyków, a przez resztę obywateli naszego państwa tolerowany, jako stan przejściowy i swojego rodzaju zło konieczne, kryje osobliwości, które muszą napoić poważną troską każdego Polaka. Mamy tutaj na myśli fakt, który wszedł na jaw na Zjeździe polskich adwokatów w Warszawie.

Jak to już w swoim czasie doniesiono w sprawozdaniach z tego zjazdu, obradowano na nim między innemi nad stanem adwokatury we wszystkich trzech b. zaborach. Otóż referent tematu „Stan adwokatury w b. zaborze pruskim", adwokat z Bytomia, p. dr Czapla podał, iż Wielkopolska do dziś dnia zniewoloną jest kierować spory z tej ziemi do Trybunału rzeszowego, jako ostatniej instancyi, do Lipska, względnie — o ile idzie o sprawy administracyjne — do Berlina.

Wiadomość ta była dla zgromadzonych wówczas w Warszawie polskich adwokatów rewelacyą, sądzimy jednak chyba słusznie, że również i szersze koła naszego społeczeństwa muszą ona zainteresować. Lecz co więcej: taki stan rzeczy, iż orzecznictwo państwowo-niemieckie w najwyższej instancyi sądowej i administracyjnej rozciąga się dotąd na Wielkopolskę, uznają tamtejsi prawnicy, w myśl referatu dra Czapli, za zgodne z literą i duchem ustawy, albowiem, zdaniem owych prawników wielkopolskich, ziemie te dotąd jeszcze uważać należy ze stanowiska prawa międzynarodowego za część dawnej Rzeszy niemieckiej (!). Ten osobliwy pogląd w ustach polskiego prawnika, jest ze stanowiska narodowego niedopuszczalnym, zaś z punktu widzenia ścisłej logiki prawniczej, bezsensownym.

Powstanie wielkopolskie z końcem grudnia ubiegłego roku stanowi bowiem nawet ze stanowiska prawa międzynarodowego punkt zwrotny i ziemia Wielkopolska, wyzwolona z pod panowania Prus, stała się „via facti" integralną częścią Rzeczypospolitej polskiej. To też w konsekwencyi ziemie te wysłały swych przedstawicieli do Sejmu ustawodawczego w Warszawie, nie troszcząc się bynajmniej o subtelności z dziedziny prawa międzynarodowego. Tu bowiem zadecydował fakt (udałe powstanie) i do tego faktu nawiązał cały ogół Polski dwa radosne zjawiska: 1) że w gronie posłów pierwszego Sejmu ustawodawczego w Warszawie zasiedli oddani przedstawiciele Wielkopolski i 2) to, że właśnie ta dzielnica dała temu Sejmowi pierwszego marszałka w osobie p. Trąmpczyńskiego. Tak rozumować musi każdy Polak, którego zdrowego sądu nie mącą naleciałości „drillu" pruskiego. Tak też rozumuje każdy prawnik, posiadający prawdziwą kulturę prawniczą, a nie jej namiastkę, jaką jest „Obrigkeitssinn". Nie zapuszczając się bowiem w dociekania z dziedziny prawa międzynarodowego, do których tutaj miejsca się nie nadają, wystarczy zaznaczyć, że dziś wobec tego, że jest gdzie powstańcy zawładnęli jakiemś terytorium i utrzymują w niem ład i porządek, rodzi według postanowień konwencyi haskiej, skutki prawne, równoznaczne z faktami, rodzącemi prawo. Otóż odnośnie do Wielkopolski nawet ze stanowiska ścisłej logiki prawniczej, nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że niętylko w zakresie władzy ustawodawczej, lecz i sądowej, względnie wykonawczej, ziemie te podlegają wyłącznemu zwierzchnictwu Rzeczypospolitej polskiej. Zarówno zatem logika, jak i uczucie Polaka nie może też tolerować tego stanu, jaki panuje dotąd w Wielkopolsce. Nikt bowiem nie pojmie tej anomalii, by tasama ziemia w zakresie władzy ustawodawczej stanowiła integralną część Rzeczypospolitej polskiej, zaś w zakresie orzecznictwa sądowego i sądowo-administracyjnego podlegała jednocześnie organom obcopaństwowym w Lipsku, względnie w Berlinie. Lecz ta bijąca w oczy sprzeczność nie da się logicznie utrzymać, obraża nadto wprost nasze uczucia narodowe, jako Polaków. Z jakiemże to bowiem (niestety uzasadnionem) lekceważeniem przyjmują pp. Bauer, Scheidemann, Noske i t. p. hakatyści do swej świadomości te wielkopolskie osobliwości, że ziemie polskie, wyjarzmione z pod panowania Prus, uciekają się dotąd pod „opiekuńcze" skrzydła niemieckiej sprawiedliwości?

długo, dopóki czynami nie zaświadczymy na każdym kroku, że stoimy czujnie na straży naszej godności narodowej i państwowej. Stan taki, jak dotychczas, nie może istnieć ani chwili dłużej; dla ziemi Wielkopolskiej jedynem forum najwyższo-sądowem może być — na równi z resztą ziem Polski — tylko Warszawa.

To też gdy sprawa ta przyszła pod obrady na zjeździe adwokatów, postawił adwokat krakowski, dr Roman Bogdani, odpowiednio umotywowany wniosek z wezwaniem do wszystkich miarodajnych czynników w państwie o niezwłoczne kreowanie w sądzie najwyższym w Warszawie osobnych Izb dla osądzania spraw sądowych i administracyjnych dla ziem polskich, rewindykowanych od Prus, albowiem dotychczasowy stan, iż mianowicie ziemie te poddane są dotąd orzecznictwu sądów obcopaństwowych, uwłacza pojęciu pełnej suwerenności Rzeczypospolitej polskiej. Zarówno wniosek dra Bogdaniego, jak i gorące przemówienie w którem go wnioskodawca uzasadniał, znalazły na Zjeździe żywy oddźwięk i wniosek ten został po krótkiej dyskusyi oczywiście jednogłośnie przyjęty. W ten sposób spełnił Zjazd adwokatów w tej sprawie swój obowiązek narodowy i zawodowy. Uchwalenie jednak wniosku dra Bogdaniego nie zamyka wcale tej kwestyi pierwszorzędnego znaczenia, lecz przeciwnie uważane być musi jedynie za punkt wyjścia dla dalszej akcyi tych czynników, które są powołane do budowy naszej państwowości. Tego rodzaju uchwała, zapadła na takim zjeździe zawodowym, jak adwokacki, ma czysto moralne znaczenie tak długo, dopóki nie znajdzie energicznego poparcia całego naszego uświadomionego ogółu. Nie mając bowiem żadnej egzekutywy, zjazd przez usta dra Bogdaniego dał jedynie wyraz gorącemu pragnieniu, jakie żywi ogół polskich adwokatów, pragnieniu podzielanemu chyba przez wszystkich, którym wszechstronna odbudowa naszej państwowości leży na sercu. Sprawa ta jednak ma zbyt zasadnicze znaczenie, by mogła być uważaną za sprawę domową jednej dzielnicy. Chyląc bowiem czoła z całem uznaniem i szacunkiem dla tężyzny narodowej, jakiej wspaniałe dowody składa codziennie ziemia Wielkopolska, nie możemy sprawy o tak doniosłem narodowem znaczeniu pozostawić swobodnemu uznaniu tej jednej dzielnicy, kiedy mianowicie jej zdaniem należy się podporządkować także w zakresie orzecznictwa sądowego wspólnej dla całego naszego państwa najwyższej magistraturze sądowej, jaką jest Sąd Najwyższy w Warszawie.

Przed naszym Sejmem otwiera się w tej chwili pilne a wdzięczne zadanie: zjednoczenie wszystkich dzielnic polskich także i w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Ufamy, iż Sejm zadanie to corychlej spełni i w tej myśli przyłączamy nasz głos do apelu, z jakim się sie zwrócili polscy prawnicy przez uchwalenie wniosku dra Bogdaniego do miarodajnych czynników.

Z pobytu Naczelnika państwa w Krakowie.

Kraków, 21 października.

NACZELNIK PAŃSTWA W TOW. STRZELECKIEM. Wczoraj o 12-ej w południe Naczelnik państwa odwiedził Towarzystwo strzeleckie, przyjmowany przez króla kurkowego, prezesa i starszyznę strzelecką. Powitany przez wiceprez. Armółowicza, Naczelnik w towarzystwie starszyzny udał się na strzelnicę. Tam dał dwa celne strzały, wpisał się do księgi pamiątkowej i pewien czas spędził na rozmowie ze starszyzną strzelecką o celach i zadaniach Towarzystwa.

U wejścia gmachu dokonano zdjęcia fotograficznego Naczelnika z gronem jego świty i bracią strzelecką.

NA WAWELU. O 2-ej popołudniu przybył z generalicyą i świtą na Wawel, po którym oprowadzał go kierownik odbudowy zamku arch. Szyszko-Bohusz. Naczelnik okazał wielkie zainteresowanie się postępem robót i przyrzekł, że dołoży starań, aby fundusze na cel odbudowy przeznaczyć się mające, nie doznały uszczuplenia.

W KASYNIE OFICERSKIEM. O godz. 4 popołudniu Naczelnik był na podwieczorku w Kasynie oficerskiem, organizowanym przez Czerwony Krzyż.

W GOSPODZIE INWALIDÓW. O godz. 7 odwiedził Naczelnik gospodę inwalidów, znajdującą się przy ul. św. Tomasza zaproszony przez zarządzające gospodą panie z Ligi kobiet. Tam go przyjmowano, Naczelnik rozmawiał z inwalidami, przyjął od nich podania.

U PAŃSTWA ZDZISŁ. TARNOWSKICH. Po g. 8 wieczorem do stołu zasiadło 60 zaproszonych gości, reprezentujących wszystkie stany i warstwy społeczne. Obok Naczelnika państwa, prymasa, biskupa krakowskiego, biskupa polowego Galla, biskupa Bandurskiego i obok dowódzców Hallera i innych, znaleźli się przedstawiciele arystokracyi rodowej, nauki, mieszczaństwa, ludu i robotników. Gospodarz domu wygłosił piękne, głęboko odczute przemówienie, wznosząc kielich za zdrowie Wodza Naczelnego i Naczelnika państwa. Piłsudski podziękował serdecznie, poczem jeszcze przez czas dłuższy toczyła się ożywiona towarzyska rozmowa.

KRONIKA.

Kraków, 21 października.

Z OKAZYI UROCZYSTOŚCI ZJEDNOCZENIA WOJSK POLSKICH. W dalszym ciągu nadesłano z okazyi niedzielnej uroczystości w Krakowie depesze z życzeniami:

Z Warszawy: prezes Rady miejskiej Baliński, prezydent miasta Drzewiecki, minister skarbu Biliński, minister zdrowia publicznego Janiszewski, Zdzisław hr Lubomirski. Z Wilna: ks. infułat Michalkiewicz, p. Abramowicz imieniem miasta Wilna. Z Poznania: dr Celichowski, prezes Regencyi w Poznaniu, p. minister dzielnicy pruskiej. Z Płocka: ks. biskup płocki Nowowiejski. Ze Lwowa: rektor Uniw. lwowskiego Halban. Z Lublina: rektor Uniw. lubelskiego ks. Radziszewski. Z Tarnowa: burmistrz miasta Tertil. Z Piotrkowa: prezes Rady miejskiej Rudnicki, z Radomia itd.

WIELKI WIEC w sprawie plebiscytu w Warmii i Prusach Królewskich odbędzie się w Krakowie w sobotę, 25 bm. Wiec zagai prezes Akademii prof. dr Morawski i rektor dr Kostanecki, referaty wygłoszą prof. dr Wacław Sobieski i dwaj delegaci z Warmii.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się we środę, 22 bm. w domu Tow. Porządek dzienny: Prof. dr Wachholz: „Rzut oka na powstanie i rozwój szpitali w Polsce". Początek [illegible]

znajduje się wciąż w trudnem położeniu finansowem. Walczy z niedoborem, grozi mu zamknięcie czynności z powodu braku gotówki już na 1 listopada dla zapłacenia pensyi woźnicom. Subwencye Towarzystwa, w wysokości wciąż jeszcze przedwojennej, nie wystarczają, a wkładki członków są mniej nawet niż niedostateczne. Słowem, pogotowie jest popularne, ale tylko wtedy, gdy potrzeba od niego jakiego świadczenia; gdy przychodzi dać coś na Pogotowie, ogół Krakowa okazuje się dziwnie obojętny.

A jednak instytucya tak sympatyczna i potrzebna, a przytem tak czynna, zasługuje na inny do niej stosunek publiczności. Obecnie zwłaszcza, gdy dzięki staraniom lekarzy stacya pogotowia zaopatrzona została w wiele nowych niezbędnych przyrządów lekarskich, a dzięki hojności Ameryki w środki opatrunkowe, na stacyi tej przeprowadzane są nietylko mniejsze opatrunki, ale także operacye w razie jakiegoś wypadku, tak, że oddział chirurgiczny szpitala nie jest obecnie obciążony mniejszemi operacyami. Wiele osób wychodząc ze stacyi pogotowia nie potrzebuje się już udawać do lekarza, ani do szpitala. Nie ulega też wątpliwości, że gdy przyjdzie w niedzielę, dnia 15 listopada, wyznaczony przez władze dzień zbiórki „na Pogotowie", cały Wielki Kraków stanie do apelu i nie poskąpi obfitych datków.

O OPIEKĘ NAD POKRZYWDZONYMI POLAKAMI. (Tel.). Ministerstwo pracy i opieki społecznej w celu zorganizowania opieki nad obywatelami Rzeczypospolitej polskiej, którzy za swoje przekonania polityczne i religijne ucierpiały od państw zaborczych włącznie do 9 listopada 1918 r. i ponieśli kary (więzienie, katorgę, zesłanie, internowanie i in.) a obecnie znajdują się w ciężkich warunkach materyalnych, wzywa ich, oraz rodziny po nich pozostałe o nadesłanie drogą pocztową pod adresem ministerstwa pracy i opieki społecznej, Warszawa, sekcya opieki społecznej, wydział IV odpowiedzi na następujące pytania: 1) Nazwisko, imię i rok urodzenia; 2) stan rodzinny; 3) w razie śmierci nazwisko i imię wdowy i ilość pozostałych dzieci do lat 15; 4) za co ucierpiał; 5) czem się obecnie zajmuje i 6) jakie ma środki utrzymania, 7) jakiej potrzebuje pomocy i 8) dokładny adres zamieszkania.

PRZYDZIAŁ SPIRYTUSU DO PALENIA. Magistrat ogłasza, że sklepy rejonowe wobec zmniejszenia kontyngentu spirytusu denaturowanego dla gospodarstw domowych na wrzesień i październik br. z 30.000 na 7.000 litrów wydawać będą spirytus po ¼ litra na kupony opiewające na październik br. Kupony wrześniowe aż do przydzielenia większego kontyngentu nie mogą być zrealizowane.

NOWA GAŁĄŹ PRZEMYSŁU W POLSCE. Jak się dowiadujemy od bawiącego obecnie w Krakowie Polaka z Brukseli p. Jana Maciałka, inżyniera technika, w Brukseli zawiązał się komitet „Polonia", mający na celu zorganizowanie towarzystwa akcyjnego dla budowy w Polsce pierwszej fabryki samochodów przedewszystkiem, a następnie samolotów itd. Na czele komitetu jako prezes stoi p. A. Buyl, znany poseł do parlamentu belgijskiego z partyi liberalnej, sekretarzem komitetu jest p. Maciałek, w skład komitetu wchodzi także dwóch Polaków, pp. Bryliński i Cywiński, z Belgów zaś między innymi p. M. Miesse, właściciel znanej fabryki samochodów i znanym konstruktorem-wynalazcą w tej dziedzinie.

Komitet ten tworzy towarzystwo akcyjne z kapitałem 6 milionów franków. Z tej sumy belgijscy przedsiębiorcy zgłosili udziały na 2 miliony. Belgijski kapitał objawił gotowość finansowania całego przedsiębiorstwa, lecz Komitet organizacyjny wytknął sobie za cel stworzenie w tem przedsiębiorstwie przewagę kapitału krajowego, polskiego.

Fabryka zbudowana będzie prawdopodobnie w Małopolsce lub w Zagłębiu. Gotowość objęcia jej dyrekcyi na lat 5 zgłosił p. Miesse. W ciągu tych lat pięciu fabryka wyszkoli cały personal techniczny polski. Widoki rozwoju tej nowej gałęzi przemysłu u nas są doskonałe, bo nietylko w Polsce niema żadnej tego rodzaju fabryki, ale także w Rosyi, Rumunii itd., tak, że będzie on miał pole do ekspanzyi na cały wschód.

O PAPIER DLA DZIENNIKÓW. Biuro prasowo-informacyjne ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje, że na odbytej w ministerstwie dnia 17 bm. konferencyi w sprawie zaopatrzenia dzienników polskich w papier rotacyjny, ustalono co następuje.

1) Zapotrzebowanie dzienników na papier rotacyjny będzie przy normalnych warunkach produkcyi pokryte przez fabryki krajowe.

2) Nim przeszkody do całkowitego uruchomienia ich zostaną usunięte, brak papieru wypadnie zaspokoić importem z zagranicy. W najbliższym czasie ma nadejść — na podstawie zawartej dnia 21 maja br. umowy kompensacyjnej — papier rotacyjny z Austryi. Umowa przewidywała przywóz do Polski 80 wagonów papieru, jednak na skutek spowodowanego brakiem węgla zatrzymania produkcyi papierni austryackich — można obecnie liczyć tylko na 30 wagonów. W toku są również pertraktacye o większe ilości papieru z Czech, Niemiec i Finlandyi.

3) Repartycya całego papieru rotacyjnego będzie oddana w ręce samych dzienników. Pożądanem jest utworzenie w tym celu jednego biura rozdzielczego wydawców dla całej prasy polskiej.

4) Koniecznem jest wprowadzenie przez samą prasę możliwie oszczędności w użytkowaniu papieru, szczególniej przez zmniejszenie formatów ogłoszeń.

O USUNIĘCIE ODPOCZYNKU NIEDZIELNEGO Tel. nam z Warszawy: Do marszałka Trąmpczyńskiego udała się delegacya Centralnego Związku rzemieślników żydowskich z prośbą o usunięcie odpoczynku niedzielnego dla handlu żydowskiego. Trąmpczyński odpowiedział, że obowiązkiem jego jako marszałka jest być objektywnym w każdej sprawie. Osobiście jest on zwolennikiem jednolitości dnia spoczynku, jak to nawet w Niemczech ma miejsce. Marszałek powiedział dalej, że rozmawiał w tej sprawie z senatorem Morgenthauem, który również przyznał, że **dzień odpoczynku winien być jednolity.** Delegacya żydowska zwróciła się następnie do przedstawicieli P. P. S. w Sejmie.

SĄDY DORAŹNE ZA PRZESTĘPSTWA KOLEJOWE. (Tel.). Minister kolei w okólniku do wszystkich podległych mu urzędów, zwraca uwagę, że przestępstwa, dotyczące telegrafu i telefonu kolejowego toru i taboru kolejowego, lub znaków ostrzegawczych, kolejowych, podlegają sądom doraźnym.

KURS PEDAGOGICZNY DLA OFICERÓW. (Tel.). Departament naukowo-szkolny ministerstwa spraw wojskowych otwiera dnia 25 bm. drugi tymczasowy kurs pedagogiczny dla oficerów, kandydujących na posady nauczycieli i wychowawców w korpusach kadeckich, w szkołach podoficerskich i innych szkołach wojskowych. Kurs trwać będzie 7 miesięcy i ma za zadanie zapoznać kandydatów dokładnie z kulturą polską, z potrzebami kulturalnemi żołnierza polskiego oraz dać fachowe wiadomości z zakresu pedagogii. Po ukończeniu kursu kandydaci podlegają egzaminowi, który upoważnia ich do objęcia ważnej roli pedagoga wojskowego. Zapisy trwają do dnia 25 bm. włącznie. Tegoż dnia nastąpi otwarcie kursu. Podania należy składać na imię szefa departamentu naukowo-szkolnego, Warszawa, Królewska 2. Wymagane są: krótkie curriculum vitae, świadectwo szkoły średniej, świadectwo szkoły wyższej w oryginale i w odpisie.

ZBIÓRKA NA OPŁATĘ SZKOLNĄ dla najbiedniejszych uczenic z dnia 12 bm. wyniosła, jak nam Komitet donosi, brutto 1327 K 33 hal., wydatki 205 K, zostało 1121 K 53 hal. Kwotę tą złożono na ręce „Pomocy koleżańskiej" żeńskiego gimnazyum realnego w Zakopanem.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI" DLA GOŚCI PLEBISCYTOWYCH. Dzisiaj we wtorek, 21 bm. powtarza teatr miejski im. Słowackiego „Kościuszkę pod Racławicami" Anczyca, zamiast zapowiedzianej „Polityki". Przedstawienie to, przeznaczone jest dla gości z okręgów plebiscytowych, którzy z powodu licznego zjazdu nie mogli być obecni na uroczystych przedstawieniach w ub. sobotę i niedzielę. Część miejsc przeznaczono dla żołnierzy z armii Hallera. Bilety zakupione na „Politykę" można wymienić na piątkowe przedstawienie tej sztuki lub odebrać pieniądze.

Wskutek tych zmian repertuaru również wznowienie „Makbeta" musiano przesunąć o jeden dzień, tj. na czwartek. Bilety na środę 22 bm. (ciemno-zielone) mają ważność na czwartek 23 bm., zaś bilety z czwartku 23 bm. (jasno-zielone) na sobotę, 25 bm.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W bieżącym tygodniu daje nasz teatr przegląd największem powodzeniem cieszących się sztuk tego sezonu. I tak dziś afisz zapowiada zabawną farsę „Niobe", jutro „Księżniczkę Trebizondy", a we czwartek „Chrześniaka wojennego". W piątek premiera prześlicznej opery komicznej Offenbacha [illegible] i reżyser". Wstęp dla wszystkich. Początek o godz. 7 wieczór.

ZE SPORTU. (Łódź—Cracovia 1:5 (3:1)). Drugi dzień zawodów w piłkę nożną Cracovii z Ł. K. S. dowiódł, iż klub ten należy uważać za jeden z pierwszorzędnych polskich zespołów piłki nożnej. Gra jego zasługuje na wszelkie miano bardzo dobrej, a co najważniejsza inteligentnej. Zespół dobrze zgrany, a bramkarz brawurowo wprost chwytał piłkę w najniebezpieczniejszych momentach i z każdej pozycyi, broniąc silnie przez Cracovię naciskanej bramki, ratując honor swego klubu przed większą jeszcze klęską. Cracovia wystawiła wczoraj skład silniejszy, a grę jej uważać należy za jedną z poprawniejszych. Osobno wymienić należy jak zwykle wspaniałego środkowego pomocnika, jak również i lewego. Lewe skrzydło bajeczne, a także wspaniale zapowiada się prawy łącznik, natomiast w niezupełnej formie znajdowała się reszta napadu.

Główne zawody poprzedził match rezerwy Cracovii z tarnowskim „Samsonem" z wynikiem 1:0 na korzyść „Cracovii".

WYPADKI TRAMWAJOWE. Wczoraj wydarzyły się w Krakowie dwa wypadki tramwajowe. O godz. 10 i pół w Rynku wypadł z tramwaju niejaki L. Pomeranc. Rozdartą skórę czaszki i rozdarte ucho zeszyto mu na stacyi Pogotowia, poczem mógł już ranny udać się do domu.

O godz. 1'15 na ul. Lubicz niejaka Agata Kurkowa została przejechana przez wóz tramwajowy, przyczem odniosła ranę na głowie oraz wstrząs mózgu. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia ranną w stanie ciężkim odwieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

PRZEJECHANIE. Wczoraj w samo południe na ul. Krasińskiego na Zwierzyńcu wóz z węglem przejechał 9-letniego chłopca, Miecz. Janczyka. Koło wozu złamało chłopcu prawą nogę. Po opatrzeniu przez pogotowie chłopca przewieziono do szpitala.

WŁAMANIE DO „SOKOŁA". Onegdajszej nocy — o jakiej porze, nie stwierdzono, w każdym razie po północy, gdyż do tej pory była jeszcze w gmachu służba — włamali się nieznani dotąd sprawcy do gmachu „Sokoła" do pokoju, gdzie się znajduje kasa. Ponieważ kasa znajduje się na piętrze bezpośrednio nad mieszkaniem stróża, więc złodzieje, nie chcąc go budzić hałasem, na kocu, czy na dywanie, przeciągnęli kasę ogniotrwałą do następnej sali, tam wycięli bok kasy i wyjęli z niej całą gotówkę w kwocie 5.000 K oraz trochę znajdującej się tam biżuteryi — zegarek z łańcuszkiem itd. Opryszkowie odchodząc pozostawili po sobie tylko pół łańcuszka, bagnet i rozrzucone książeczki i dokumenty kasowe, wśród nich policę asekuracyjną. Szkoda przez nich wyrządzona wynosi do 5.000 K, a „Sokół" znalazł się w pewnym kłopocie, ponieważ pieniądze te przeznaczone były na węgiel.

OKRADZENIE ZAKŁADU ODZIEŻOWEGO. Nocy wczorajszej dokonano włamania do magazynu sklepu Zakładu odzieżowego na ul. Podwale. Złodzieje dostali się do sklepu bardzo skomplikowaną drogą. Najpierw do lokalu seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, tu otworzyli wytrychem drzwi gabinetu zoologicznego, a wywierciwszy otwór w podłodze, dostali się tędy do znajdującego się pod gabinetem magazynu odzieżowego. W składzie zabrali z kasy ogniotrwałej 24.000 K oraz pewną ilość ubrań gotowych, materyałów itd. Rozmiary szkody jeszcze nie są ustalone. Złodzieje niespostrzeżeni opuścili skład tąsamą drogą, porzucając w różnych miejscach swe „narzędzia pracy". Sprawców dotąd nie wykryto.

KRADZIEŻE MATERYJ. Wczoraj aresztowano w Podgórzu w jej mieszkaniu niejaką Katarzynę Grabowską, u której znaleziono mnóstwo materyj, pochodzących z kradzieży. Materye te, przy pomocy jeszcze jednej kobiety, wykradane były systematycznie z filii sklepu odzieżowego przy ul. Karmelickiej, gdzie zatrudniona była córka Grabowskiej. Po dłuższym dopiero czasie udało się wpaść na trop kradzieży.

TRZEJ ZŁODZIEJE. Wczoraj na stacyi w Podgórzu-Płaszowie aresztowano trójkę złodziejską, młodzieniaszków Starka, Flauma i Gruenberga, którzy chcieli wywieźć wielki tobół ze skradzionemi gdzieś w Krakowie rzeczami. Zamiary podróżnicze trzech młodych 18-letnich złodziei udaremniono, osadzając ich „pod Telegrafem", a rzeczy skonfiskowano.

OFIARA NOŻOWCA. Wczoraj na stacyę Pogotowia zgłosił się 16-letni syn szklarza, S. Szwab, zraniony nożem przez znanego bandytę Glasmana w lewe przedramię.

NAGŁY ZGON. Wczoraj w hotelu „pod Różą" zmarł nagle na udar serca przybyły z Wiednia kupiec Sommer.

„HUMOR POLSKI" w numerze trzecim nie sprzeniewierzył się swojemu programowi i daje rzeczy oryginalne, nie wzorowane na obcych szablonach. Ozdobą numeru jest „List dyplomaty polskiego", a szereg rzeczy aktualnych i dowcipnych składa się na treść dobrą zarówno pod względem formy, jak myśli.

Z kraju.

PODWYŻSZENIE DYET POSELSKICH. (Tel pryw.) Dowiadujemy się, że z powodu wzrastającej z dnia na dzień drożyzny wyłonił się projekt przyznania posłom sejmowym dodatku drożyźnianego 1000 marek miesięcznie. Dyety miesięczne są tak nieznaczne w stosunku do drożyzny, że niezamożni posłowie znajdują się w krytycznem położeniu.

DELEGACYA SUWALSKA W PARYŻU. Telef. nam z Warszawy: Do Paryża przybyła delegacya ze Suwalszczyzny, która złożyła polskiej delegacyi na konferencyę pokojową memoryał, domagający się **przesunięcia linii demarkacyjnej na Suwalszczyźnie** ku północy aż do miejscowości Wisztyniec, Kalwarya, Zimno, Olta.

OBSADZENIE POWIATÓW W PRUSIECH I NA WARMII. (Tel.) „Kuryer Warszawski" donosi: Najwyższa Rada ententy postanowiła obsadzić natychmiast z wejściem w życie traktatu pokojowego, — co jak wiadomo nastąpi po upływie 14 dni, od chwili ratyfikacyi traktatu przynajmniej przez trzy mocarstwa, — powiaty: kwidzyński, olsztyński, malborski i sztumski w Prusiech zachodnich i na Warmii, co świadczy o tem, że mocarstwom ententy zależy przedewszystkiem na przecięciu komunikacyi pomiędzy Niemcami a wojskiem niemieckiem w krajach bałtyckich.

KOMISARZ POLSKI DLA GDAŃSKA. (Tel. pr.). Jak słychać, były namiestnik Galicyi dr Witold Korytowski ma być powołany na komisarza Polski w Gdańsku.

PODSEKRETARZE STANU DLA B. ZABORU PRUSKIEGO. (Tel. pryw.) Podsekretarzami stanu dla byłego zaboru pruskiego zamianowani zostali Leon Pluciński z siedzibą w Poznaniu i Antoni Poszwiński z siedzibą w Warszawie.

PODSEKRETARZ STANU W MIN. SKARBU. (Tel. pryw.) W kołach sejmowych krąży pogłoska, że w najbliższych dniach spodziewaną jest nominacya Romana Rybarskiego na podsekretarza stanu w kierownictwie departamentu finansowego ministeryum skarbu.

KONSUL POLSKI ZE SZANGAJU wyjeżdża w najbliższych dniach na miejsce przeznaczenia. Interesentów będzie przyjmować we wtorek i środę 21 i 22 bm. w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

LIGA PRAW CZŁOWIEKA PRZECIW ŻYD. AUTONOMII NARODOWEJ. Tel. nam z Warszawy: Paryski korespondent „Gazety Warszawskiej" rozmawiał z generalnym sekretarzem Ligi obrony praw człowieka i obywatela p. Guernut, który udaje się do Polski celem stwierdzenia, ile jest prawdy w doniesieniach pewnej części prasy o rzekomych pogromach żydowskich. Pobyt p. Guernut w Polsce będzie miał charakter prywatny. **Liga nie zgadza się na przyznanie żydom autonomii narodowej w Polsce.** I jeżeli się przekona, że postulat jest podnoszony przez większość żydów, wystąpi otwarcie przeciw tym uroszczeniom.

REWIZYA I ARESZTOWANIA W „SAMOPOMOCY". Tel. nam z Warszawy: Władze dokonały rewizyi w biurach kooperatywy „Samopomoc" i aresztowały cały zarząd oraz pracowników razem [illegible]

ARESZTOWANIE CZŁONKA PREZ. ZWIĄZKU ZAWOD. Tel. nam z Warszawy: Aresztowano tu członka prezydyum Związku zawodowego robotników i robotnic miejskich Sobonia.

SUKNO DLA ARMII POLSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Szef francuskiej misyi wojskowej w Polsce, generał Henrys zawiadomił polskie ministeryum spraw wojskowych, że marszałek Foch zalecił intendenturze francuskiej natychmiastowe wysłanie większej partyi sukna dla Polski na użytek armii naszej. 350.000 metrów sukna wskutek rozkazu marszałka Focha załadowano i transport ten, który stanowić będzie materyał na 100.000 płaszczów dla naszych żołnierzy, już jest w drodze do Polski.

REDAKCYE „ŚWIATA" i „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" proszą nas o wyjaśnienie publiczności, iż trwający od dwu tygodni strajk drukarski, nie dotyczy jedynie pism codziennych, działalność natomiast wszystkich innych wydawnictw peryodycznych, a więc i tygodników, jest z musu zawieszona. Redakcye tych pism nie mają możności określenia terminu wznowienia pracy, zależy on bowiem całkowicie od zakończenia układów między drukarzami a właścicielami drukarń.

W SPRAWIE KOBIET NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ. (Tel.). „Monitor Polski" z 20 bm. zamieszcza rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publ. w sprawie przyjmowania kobiet do szkoły politechnicznej we Lwowie w charakterze słuchaczek zwyczajnych.

UKRAIŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH WE LWOWIE. Biuro prasowe D. O. G. we Lwowie donosi pod datą 19 bm.: Generał Iwaszkiewicz zawiadomił telegraficznie D. O. E. i D. O. G. ze przejedzie przez Lwów ukraiński minister spraw zagranicznych Ukrainy naddnieprzańskiej prof. Henryk Lewicki. Depesza żądała przydzielenia ministrowi oficera polskiego w miejsce przydzielonego mu z Dowództwa frontu oficera, który w drodze zaniemógł. Na dworcu powitali ministra generał Madziara w towarzystwie swojego szefa sztabu Pieniążka, z ramienia zaś Namiestnictwa komisarz Moszyński, dowódca miasta kap. Żiławski i komendant dworca. Pociąg zatrzymał się na dworcu przez godzinę, którą minister spędził rozmawiając z oficerami polskimi. Minister udaje się do Warszawy celem porozumienia się z polskiem ministerstwem spraw zagranicznych co do dalszego rozejmu. Opowiadał on, że w chwili, kiedy odjeżdżał z Kamieńca Podolskiego, nadeszło radyo z Kijowa, że miasto opanowane zostało przez bolszewików. Niechęć ku Polakom szerzą tam Ukraińcy galicyjscy, jednakże w ostatnich czasach nastąpił wśród nich rozłam, spowodowany przyjazdem Starosolskiego, który jest zwolennikiem ugody z Polską. W dalszej podróży towarzyszy ministrowi ukraińskiemu podporucznik D. O. E. Kwieciński. Ministrowi, któremu towarzyszy kilka osób, oddano do dyspozycyi specyalny wagon.

MINISTER PRZEMYSŁU W WIELICZCE. (Tel.). Minister przemysłu i handlu J. Szczeniowski zwiedził zakłady kopalniane w Wieliczce, zaznajamiając się z produkcyą soli w tej kopalni i zarządzając środki podniesienia jej. Sprawa ta nabiera szczególniejszego znaczenia, gdyż brak soli daje się dotkliwie odczuwać w całym kraju.

PRZY ZAKŁADACH ŚREDNICH W KSIĘSTWIE CIESZYŃSKIEM są jeszcze na rok szkolny 1919-20 następujące posady definitywne do obsadzenia: a) W państwowem gimnazyum z językiem wykł. polskim w Cieszynie: 1) posada nauczyciela historyi i geografii jako przedmiotów głównych; 2) posada nauczyciela gimnastyki; 3) posada nauczyciela rysunków odręcznych; b) w państwowem gimnazyum z językiem wykł. niemieckim w Cieszynie: posada nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiot. głównych; c) w państwowem gimnazyum z językiem wykł. niemieckim w Bielsku: 1) posada nauczyciela filologii klasycznej z językiem niemieckim jako przedmiotem pobocznym; 2) posada nauczyciela historyi naturalnej z matematyką i fizyką jako przedmiotami pobocznymi; d) w państwowej szkole realnej z jęz. wykł. niemieckim w Cieszynie: 1) posada nauczyciela geografii i historyi; 2) posada naucz. języka niemieckiego i francuskiego, 3) posada nauczyciela rysunków wolnoręcznych; e) w państwowej szkole realnej z jęz. wykł. niemieckim w Bielsku: posada nauczyciela języka niemieckiego i polskiego.

Podania zaopatrzone należycie w dokumenta służbowe wnosić należy do Komisyi szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w przepisanej drodze służbowej, tytułując je do ministerstwa oświaty w Warszawie. Termin wnoszenia podań upływa 15 listopada 1919.

KASA POŻYCZKOWA W GNIEŹNIE. Tel. z Warszawy: Dyrekcya polskiej krajowej Kasy pożyczkowej zawiadamia, że w dniu 18 października otwarty został oddział Kasy pożyczkowej w Gnieźnie.

OŚWIĘCIM, 17 października. (Uroczystość Kościuszkowska). We czwartek, 16 bm. obchodzono w Oświęcimiu uroczyście rocznicę zgonu bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki. Przed południem o godz. 9 odprawioną została przy udziale całego garnizonu, szkół i reprezentantów władz i urzędów miejscowych msza św., na chórze śpiewało „Kółko śpiewackie"; po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe kazanie ks. Nycz. Po południu o 3 godz. i o 5 odbyło się dla wojskowości amatorskie przedstawienie pt. „Walek zwycięzca". Na obu przedstawieniach była sala po brzegi wypełniona. Przez cały dzień zbierano dary pieniężne na pomnożenie funduszu opieki nad wdowami i sierotami po poległych polskich żołnierzach. Wieczorem o godz. 8 odbyła się uroczysta akademia. Słowo wstępne wygłosił naczelnik Sokoła druh Zajączkowski. Mówca w barwnych i gorących słowach opowiedział życie bohatera narodowego, podkreślając, że jakkolwiek usiłowania Kościuszki zmierzające ku odzyskaniu wolnej Ojczyzny, nie wydały pożądanego rezultatu, to przecież stały się one testamentem, z którego następne pokolenia czerpały nadzieję na przyszłość.

Nastąpiły produkcye wokalno-muzyczne. Znakomita gra na fortepianie p. Lewickiej, piękny śpiew solowy p. Rolewskiego udatna gra na skrzypcach p. Kubisza i chóry patryotyczne w dziarskiej interpretacyi Kółka śpiewackiego. Po koncercie nastąpiło wyświetlenie obrazu pt. „Tryumfalny powrót Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego z Litwy". Czysty dochód z akademii przyniósł kwotę 1.200 K, którą komitet przeznaczył na zasilenie funduszu budowy pomnika wolności w Oświęcimiu.

ZMARLI.

— Dr Józef Winiarski, ordynator szpitala Dz. Jezus, umarł nagle w Warszawie.

— Karolina z Miłów Jeney-Prokszowa zmarła w Krakowie w 67 roku życia, osierocając córkę, żonę dra Stanisława Kota, prof. gimn. realnego. Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego.

— Walenty Juszczyk, kupiec, zmarł w Krakowie. Pogrzeb odbył się w niedzielę, 19 bm.

Jedyny koncert

Eriki Morini

fenomenalnej wiolinistki, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., w sali »Sokoła«. Bilety do nabycia u p. J. Rudnickiego, Linia A—B.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 21 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Środa, 22 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 21 bm.: „Niobe".
Środa, 22 bm.: „Księżniczka Trebizondy".

Jerzy Lalewicz,

świetny nasz pianista, odegra na koncercie, który się odbędzie w piątek, dnia 24 października b. r. w sali »Sokoła«: Beethovena Sonatę f-moll op. 57 i Sonatę c-moll op. 111, Skriabina Sonatę gis-moll op. 19, Czajkowskiego Dumkę op. 59 i Schumanna Karnawał op. 9. — Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ulica Sławkowska. 11024

II. Seans okultystyczny.

Z powodu, iż setki osób nie mogło nabyć biletów na ostatni wieczór doświadczalny prof. Czerbaka, urządza tenże drugi seans w niedzielę, dnia 2 listopada b. r. w sali »Sokoła« z zupełnie nowym, niezmiernie zajmującym programem, dotychczas nigdzie nieprodukowanym. Szczegóły w afiszach. — Bilety są już do nabycia w księgarni Fr. Eberta (ulica Sławkowska, hotel Saski). 11006

ŁZY LUCYPERA

ZMIANA NAZWISKA. Namiestnictwo zezwoliło inżynierowi Władysławowi Spannbauerowi i jego synom na zmianę nazwiska rodowego Spannbauer na TWARDOWSKI. 11036

Śmiejąca się śmierć

dramat upiorów w pięciu częściach
Kino „Opieka" Zielona 17. 11030

Trzy sposoby na miłość

przewyborna komedya w 4 aktach
Z ZUZANNĄ GRANDAIS
— i —

Skarb nad skarby

pełen niewysłowionego wdzięku poemacik dziecięcy z genialną 4-letnią amerykańską »Gwiazdą filmową MARY OSBORNE wyświetla 10990

wyświetla Uciecha.

O regulacyę waluty.

Warszawa, 21 października. (Tel. pryw.). Przedstawiciele organizacyj społeczno-gospodarczych udali się do ministra skarbu, Bilińskiego, z prośbą **o przyspieszenie załatwienia sprawy regulacyi waluty** wobec olbrzymich szkód, jakie różnorodność w obiegu będących znaków pieniężnych wyrządza życiu gospodarczemu kraju. Zdaniem organizacyj gospodarczych, **tylko większa pożyczka zagraniczna** może zaradzić złemu przez dostarczenie odpowiedniej ilości dewiz, których zapas byłby najlepszym środkiem ochrony waluty. Minister skarbu, Biliński, oświadczył w odpowiedzi, że w zupełności łączy się z tym poglądem, gdyż od pierwszego dnia swego urzędowania w Polsce nie przestaje zajmować się zagadnieniem walutowem, którego rozwiązanie jest problemem niezwykle trudnym. Odnośne swoje prace minister Biliński rozpoczął od projektu unifikacyi, w myśl którego **niezadługo korony będą wycofane i zastąpione markami polskiemi.** Druk nowych marek odbywa się na 65 maszynach w drukarni państwowej w Austryi i ukończony będzie za 3 do 4 miesięcy. W sprawie pożyczki zagranicznej minister Biliński objaśnił, że zarzucony jest różnorodnemi propozycyami, że jednak **nie zaakceptuje pożyczki zagranicznej, któraby opłaciła powagę republiki polskiej.** Poruszoną przez obecnych sprawę połączenia komisyi przywozu i wywozu z centralą dewiz, minister Biliński przyrzekł w miarę możności przychylnie załatwić. Omawiano też kwestyę **ześrodkowania oszczędności polskich uchodźców w Ameryce,** wskazując na ważność tego czynnika dla naszego kraju. Minister Biliński odpowiedział, że w tym kierunku podejmuje energiczne starania. Na posiedzeniu przedstawicieli banków minister Biliński oświadczył, że rząd wystąpi z projektem, aby **asygnaty pożyczki państwowej,** wystawione w markach, płatne 1 listopada, były co do płatności **prolongowane na 6 miesięcy, jednakże z mniejszem oprocentowaniem od dotychczasowego,** przyczem niezgadzający się otrzymać mogą całkowitą należność w markach. Co się tyczy asygnat na ruble i korony, prolongata na 6 miesięcy nastąpi bez żadnej zmiany oprocentowania.

O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

Warszawa, 21 października (Tel. pryw.) Z powodu pogłoski, że przyszło rzekomo do porozumienia między ministeryum skarbu a grupą banków amerykańskich w sprawie długoterminowej pożyczki za granicą w gotówce, przyczem pożyczka ta miała być zrealizowana **na zapis długu państwa na drogich warunkach,** wziąwszy za podstawę reformę walutową, przedstawiciel »Przeglądu Wieczornego« zwrócił się w tej sprawie do najlepiej poinformowanego źródła, gdzie mu oświadczono: Ponieważ z zagranicy zwrócono się do nas, oferując pożyczkę nie pod warunkami »bałkańskimi«, więc wszczęliśmy rokowania. O wyniku tych rokowań mówić byłoby rzeczą przedwczesną, **rokowania bowiem jeszcze się toczą.**

Likwidacya strajku rolnego.

»Kuryer Polski« z 19 b. m. w następujący sposób zestawia objawy strajkowe:

Na siedmdziesiąt kilka powiatów b. Kongresówki w czterdziestu powiatach strajku wcale lub prawie wcale nie było.

W powiatach: mławskim, bialskim, węgrowskim i przasnyskim strajk zlikwidowano wczoraj.

W powiatach: słupeckim, warszawskim, częstochowskim, płockim, garwolińskim, siedleckim, radomskim, kutnowskim, sochaczewskim, mszczonowskim, jędrzejowskim, puławskim, mińsko-mazowieckim, kieleckim, sokołowskim, sandomierskim, włoszczowskim, rawskim, konińskim, kaliskim, pułtuskim, olkuskim i łowickim strajk ma przebieg łagodny i dotknął tylko niektóre folwarki.

W całości strajk objął jedynie powiaty: lubartowski, grójecki, błoński, tomaszowski i zamoyski, ale ma przebieg na ogół łagodny z tendencyą do likwidacyi.

Ostrzejszy przebieg, w połączeniu z zatargami organów bezpieczeństwa ze służbą folwarczną, ma strajk w powiatach: włocławskim, pinczowskim i hrubieszowskim.

Wczoraj przewieziono z prowincyi do Warszawy kilkunastu agitatorów, aresztowanych za agitacyę strajkową.

KONFLIKT P. P. S. Z KOM. CENTR. KLAS. ZWIĄZKÓW ZAWOD.

Warszawa, 21 października (WBK). Jak się dowiadujemy, **»Komitet Centralny klasowych Związków Zawodowych«,** który proklamował na poniedziałek 20 bm. rozpoczęcie strajku powszechnego, **musiał uchwałę tę pod naciskiem P. P. S. cofnąć.** Pomimo to oświadczają przywódcy P. P. S., że stanowisko Centralnego Komitetu klasowych Związków Zawodowych w czasie strajku rolnego było prowokacyą wobec partyi i że dlatego odwoła P. P. S. swych członków z tej organizacyi. W socyalistycznym ruchu zawodowym nastąpi przeto prawdopodobnie rozłam.

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Dąbrowa Górnicza, 21 października (WBK). Tutejszy organ socyalistyczny »Górnik« donosi, że **w Zagłębiu grozi nowy strajk.** Wedle »Górnika« właściciele kopalń nie wypełnili umowy, zawartej przed dwoma miesiącami ze Związkiem zawodowym robotników przemysłu górniczego. **Sekretaryat Związku** wysłał depeszę do marszałka Sejmu, prezydenta ministrów i ministra pracy, w których **domaga się interwencyi,** ustalenia komisyi rozjemczej i zatwierdzenia regulaminu dla mężów zaufania, **przyczem grozi strajkiem na wypadek niezupełnie pomyślnego załatwienia wymienionych postulatów.** Opinia Zagłębia jest silnie zaniepokojona tem stanowiskiem części górników. Strajk wobec zbliżającej się zimy mógłby bowiem dla całego kraju mieć niesłychane skutki.

KOMUNIŚCI POLSCY ZMIENIAJĄ PROGRAM

Warszawa, 21 października (W. B. K.) Wobec katastrofalnej klęski bolszewików w Rosyi przyznają komuniści tutejsi zupełnie jawnie, że usuwa się im grunt pod nogami. Zwołują oni **kongres pokojowy,** na którym jako pierwszy punkt porządku dziennego omawianą będzie **»zmiana programu i taktyki«.** Szereg działaczy komunistycznych ma na kongresie żądać, ażeby **wobec radykalnego rozwiania się nadziei w rewolucyę bolszewicką w Europie, partya przyjęła koncepcyę granic politycznych poszczególnych państw.** Jest to odwrót z dotychczasowego stanowiska komunistów, którzy granic politycznych poszczególnych państw »nie uznawali«. Niektórzy przywódcy twierdzą, że na zasadzie programu: niepodległej, komunistycznej Rzeczypospolitej polskiej udałoby się przeprowadzić **fuzyę komunistów z opozycyą P. P. S.,** która niedawno wystąpiła z partyi.

ORTODOKSI ODWOŁALI PERLMUTTERA.

Warszawa, 21 października (Tel. pryw.) — Z wiadomości, podanych przez warszawską prasę żydowską, wynika, że z powodu życzliwej dla Polski mowy, wygłoszonej przez posła rabina Perlmuttera w Anglii, został on przez ortodoksów odwołany ze swej wycieczki za granicę.

PORZĄDEK NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 21 października (PAT). Porządek dzienny następującego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się 21 października o godz. 4 po poł., obejmuje następujące punkty: 1) Wybór wicemarszałka i sekretarzy; 2) Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie ustawy o postępowaniu uproszczonem w sprawach o zbrodnie i występki na ziemiach byłego zaboru austryackiego; 3) Sprawozdanie komisyi granicznej o wnioskach posłów Kierniga, Grzędzielskiego i tow. oraz o rządowym projekcie ustawy o wieku pełnoletności w byłym zaborze austryackim; 4) Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie ustawy o organizacyi statystyki administracyjnej.

Sprawa nadbałtycka.

Wiedeń, 21 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Paryża, że Pichon oświadczył w wywiadzie, że **Niemcy także i tym razem nie spełnili żądań koalicyi.** »Times« pisze, że państwa koalicyjne nie zarządzą dalszych środków represyjnych wobec Niemiec, dopóki komisya koalicyjna nie wyjedzie na miejsce.

Berlin, 21 października (PAT). Donoszą z Hagi:

Holenderskie biuro prasowe donosi z Rygi, że we czwartek w południe twierdza Dźwinoujście została zdobyta. **Koalicyjne okręty wojenne popierały ataki łotewskie na Niemców.** Wzięto 5 tysięcy jeńców i wiele materyału wojennego. Równocześnie rozegrała się na wschód od Rygi **koło Jakobstadt silna walka,** w której Łotysze również zwyciężyli. Miasto Ryga ucierpiało silnie wskutek bombardowania.

Wiedeń, 21 października (PAT). Donoszą z Helsingforsu:

Wedle doniesień z Kowna **rozegrała się gwałtowna walka między Litwinami a Rosyanami** pod dowództwem pułkownika Awałowa pod Szawlami. Łotysze donoszą o potyczkach z Rosyanami pod Jakobstadt.

Berlin, 21 października (PAT). Biuro Wolffa donosi:

Dnia 18 października zajmował się gabinet sprawą telegramu, który były dowódca wojsk nadbałtyckich generał von der Goltz wysłał do rosyjskiego komendanta Bermonta. Rząd Rzeszy potępia w ten sposób jak najostrzej politykę Goltza. **Rząd Rzeszy nie będzie przeprowadzał przeciw niemu w tej sprawie dochodzeń jedynie z tego powodu, że Goltz wniósł prośbę o dymisyę. Od 18 bm. Goltz znajduje się w Berlinie.**

Stan zdrowia Wilsona.

Wiedeń, 21 października (PAT). Wedle doniesienia »Timesa« jeden z dzienników filadelfijskich podaje, że Wilson swojego czasu podczas przemawiania w Puebla stracił wątek myśli i nie mógł dokończyć mowy. Afekcya mózgu nastąpiła jednak nie z krwotoku, lecz z przemęczenia. Podobnemu atakowi uległ Wilson już poprzednio jako rektor uniwersytetu.

Berlin, 21 października. (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Dzisiaj wieczorem lekarze rozstrzygną, czy Wilson ma być operowany.

O przywrócenie stosunków międzynarodowych

Warszawa, 21 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Londyńskie »Times« drukują **manifest 187 uczonych państw skandynawskich w sprawie przywrócenia międzynarodowych stosunków w świecie naukowym.**

Ameryka a traktat.

Paryż, 21 października (PAT). Doniesienie ag. Havasa z 18 bm.:

Dzienniki, omawiając odrzucenie poprawek do traktatu wersalskiego przez senat amerykański, wyrażają swoje zadowolenie z powodu **wzrastającej pewności, że traktat z klauzulami dotyczącemi Ligi narodów zostanie przyjęty.**

Zbrojna interwencya w Meksyku.

Wiedeń, 21 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Rotterdamu: Amerykańskie sfery polityczne wyrażają przekonanie, że wkrótce po ratyfikacyi traktatu pokojowego **przystąpią Stany Zjednoczone do zbrojnej interwencyi w Meksyku.** Ameryka uczynić to musi z tego względu, że **Anglia zagroziła, iż ewentualnie dla obrony swych obywateli przedsięwziąć będzie musiała zbrojną interwencyę w Meksyku.**

SPRAWA NADADRYATYCKA.

Wiedeń, 21 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Rzymu:

Komendant Rjeki D'Annunzio rozwiązał Radę gminną i naznaczył nowe wybory na 26 bm.

Wiedeń, 21 października (PAT). Donoszą z Solunia:

Salonicki dziennik »Independance« ogłasza decyzyę konferencyi pokojowej, wedle której **Czarnogóra ma być obsadzona przez wojska angielskie i francuskie.**

Program robotników angielskich.

Wiedeń, 21 października (Tel. pryw.) Donoszą z Londynu:

Pisma londyńskie omawiają szczegółowo widoki wyborów do rady gminnej. Stronnictwa robotnicze rozwinęły program własny, oświadczając, że w obronie tego programu walczyć będą podczas wyboru. W programie swym żąda **stronnictwo robotnicze umiastowienia handlu chlebem, mięsem, mlekiem i węglem, umiastowienia teatrów i kinoteatrów, otwarcia muzeów i bibliotek dla użytku ogółu, wreszcie opodatkowania w tym kierunku, by wszelki przyrost majątku bez pracy ulegał konfiskacie.**

STRAJK KOLPORTERÓW W PARYŻU.

Paryż, 21 października (PAT). Doniesienie ag. Havasa z 18 bm.: W Paryżu wybuchł strajk roznosicieli gazet i woźnych redakcyjnych.

Ruch komunistyczny w Gdańsku.

Wiedeń, 21 października (Tel. pryw.) Telegr Comp. donosi z Berlina:

Od kilku dni wzmaga się w Gdańsku **ruch komunistyczny robotników.** Odbyli oni wielkie zgromadzenie publiczne, w którem wzięło udział około 5 tysięcy ludzi. Na zgromadzeniu jeden z mówców zapowiedział **gwałtowny przewrót na dzień 9 listopada.**

Informacye antybolszewickie.

Wiedeń, 21 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 19 bm.:

»Times« donosi z Kopenhagi: Misya angielska w Helsingforsie, która już postanowiła wrócić do Anglii, **przygotowuje się obecnie do jazdy do Petersburga.**

Wiedeń, 21 października (PAT). »Vossische Zeitung« donosi:

Krasnaja Gorka, Oranielbaum, Peterhof, Trielma zostały przez wojska Judenicza zajęte. Wybrzeże zatoki fińskiej jest zupełnie oczyszczone od bolszewików. **Wojska Judenicza osięgły miasto Petersburg od strony południowej i znajdują się wewnątrz miasta we walkach ulicznych.**

Berlin, 21 października (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Kopenhagi:

Ostatnie wiadomości, nadeszłe z Rewla, nie potwierdzają wiadomości o zajęciu Petersburga przez Judenicza. Prawdopodobniejszem jest, że Petersburg został ze wszystkich stron otoczony. W każdym razie **Gatczyna znajduje się w ręku bolszewików, którzy przygotowują silny opór, natomiast wiadomości, jakie otrzymano w Amsterdamie z Helsingforsu, stwierdzają, że Judenicz zdobył Petersburg.**

Berlin, 21 października (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu:

Z obozów koncentracyjnych angielskich wyjechało w ostatnich dniach do Rosyi **400 rosyjskich oficerów, którzy otrzymali w Anglii wyszkolenie wojskowe.** Wkrótce wyjedzie do Rosyi drugi transport oficerów rosyjskich, przeznaczony do rosyjskiej armii ochotniczej.

Wiedeń, 21 października (Tel. pryw.) Pisma paryskie donoszą, że **blokada Rosyi będzie od dnia 25 bm. ogólną. Koalicya przewiduje, że wskutek tego będą bolszewicy zmuszeni poddać się jeszcze przed wiosną.**

Doniesienia bolszewickie.

Wiedeń, 21 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Moskwy:

Zagraniczne depesze iskrowe donoszą, że Petersburg i Kronsztadt zostały rzekomo zdobyte. W rzeczywistości **tak Kronsztadt jak i Petersburg znajdują się silnie w rękach obrońców bolszewickich, a wojska czerwone dalekie są od tego, aby myśleć o opuszczeniu swoich stanowisk i podjęły kontratak, uwieńczony sukcesem.**

Wiedeń, 21 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Moskwy:

Poważne położenie republiki zjednoczyło wszystkie stronnictwa. Po mienszewikach i międzynarodowych socyaldemokratach wezwali obecnie także i socyalni-rewolucyoniści prawicowi wszystkich swoich zwolenników, aby wstąpili natychmiast do armii czerwonej i razem z komunistami na wszystkich posterunkach frontu współdziałali w obronie kraju. Plan Trockiego zmierza nietylko do natychmiastowego i wydatnego wzmocnienia frontów, lecz także do obrony Petersburga od ulicy do ulicy, od domu do domu. Robotnicy, wyćwiczeni we władaniu bronią obsadzą okna i dachy. Wszystkie środki techniczne, które Petersburg posiada w obfitości, będą użyte do tego, aby **z Petersburga utworzyć olbrzymi labirynt, którego pokonanie będzie przeciwnikowi uniemożliwione.**

ZAMIARY PRZEWÓDCÓW BOLSZEWICKICH

Sztokholm, 21 października (WBK). Leaderzy bolszewiccy nie wierzą już — jak donoszą korespondenci pism szwedzkich — w możliwość jakichkolwiek sukcesów na froncie. W sytuacyi obecnej katastrofa ich jest nieunikniona, a w najlepszym razie mogliby tylko przedłużyć walkę. Starają się oni więc wywołać przy pomocy swych agentów **strajki w ościennych państwach.** Kraje nadbałtyckie, Polska, tudzież terytorya, zajęte przez Denikina i Petlurę, są wprost zalane agentami bolszewickimi. Bolszewicy liczą się z tem, że w razie wybuchu strajku powszechnego w jednem z tych państw, odnośne państwo musiałoby armię odwołać do wnętrza kraju i w ten sposób odciążyć jeden z frontów bolszewickich.

Odezwa Lenina.

Wiedeń, 21 października (Tel. pryw.) »Mittagspost« donosi:

Lenin wydał odezwę, w której wzywa wszystkie sfery przeciwne caratowi do ratowania rewolucyi. Znamiennem jest to, że Lenin zwraca się z wezwaniem **także do sfer obywatelskich.** Odezwa ta nie osiągnie prawdopodobnie skutku.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 20 października 1919.

		ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy		660·—	680·—
	Tranzakcya	670·—	675·—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe		445·—	495·—
	Tranzakcya	480·—	485·—
	Tranzakcya	420·—	435·—
„Górka" fabryka cementu		625·—	675·—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		900·—	950·—
Waluty:			
Marki polskie		181·—	191·—
	Tranzakcya		187·—
Ruble carskie po 100 rb.		235·—	255·—
	Tranzakcya		245·—
Ruble carskie po 500 rb.		240·—	270·—
	Tranzakcya	247·—	260·—

KURSA WARSZAWSKIE.

Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 20 października 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingi	150·—	152·—	149·—	153·—
Franki belgij.	4·20	4·30	4·15	4·30
Dolary St. Zj.	35·50	36·—	35·25	36·25
Franki szwajc.	6·45	6·55	6·40	6·60
Liry	3·60	3·65	3·55	3·70
Floreny holend.	13·05	13·25	12·95	13·25
Korony czeskie	100·—	102·—		

POPRAWA KURSU KORON AUSTRYACKICH. — (Tel. pryw.). Zawiązane konsorcyum banków amerykańskich celem udzielenia niemieckiej Austryi pożyczki 100 milionów dolarów wpłynęło zaraz na kurs koron austryackich, wyrównywując kurs koron stemplowanych i niestemplowanych.

KURSA WIEDEŃSKIE. Kursa austryackiej centrali dewiz z 20 bm.: Amsterdam 4050 (4052), Berlin 404 (405), Zurych 19·50 (19·52), Chrystyania 2500 (2502), Kopenhaga 2365 (2367), Sztokholm 2640 (2642), marki w banknotach 403 (404·50), lei 470 (472), lewy 290 (—), banknoty szwajc. 1951 (1953), banknoty franc. 1210 (—), liry 1060 (—), noty ang. 430 (—), dolary 103 (—), ruble carskie 300 (325).

KURSA SZWAJCARSKIE. Zurych. Kursa giełdowe z 20 bm.: Berlin 19·90, Wiedeń 4·75, Praga 15·50, New Jork 3·36, Londyn 23·40, Paryż 65, Kopenhaga 1·21½, Sztokholm 1·36, Chrystyania 1·28¼, Madryd 1·07, korony austr. stempl. 5·25, korony niestemplowane 5·25.

KURSA HOLENDERSKIE. Kursa giełdowe z 20 b. m.: Berlin 9·30, Wiedeń 2·37½, Kopenhaga 56·7, Sztokholm 63·85, Chrystyania 60·10, Londyn 10·96½, Paryż 30·15.

Dewizy z 18 bm.: Berlin 9·36 (9·40), Wiedeń 2·37½ (poprzednio 2·30).

Tranzakcye bankowe i giełdowe przeprowadza
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE, KARMELICKA 10, TEL. 32.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Pianistka
z pierwszym polskim egzaminem państwowym udziela 11033
LEKCYJ GRY NA FORTEPIANIE.
Zgłoszenia przyjmuje między godziną 3 a 5 po południu Józefa KNOEBLÓWNA, ulica Karmelicka L. 6, III. piętro.

Zakład lekarsko-dentystyczny
Dr Eugeniusz Kłosowski
Dział techniczny
Zygmunt Sonnenblick
KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 105.
Godziny ordynacyjne od 9 do 12 i od 3 do 6.
11027 4

Kupiec przemysłu drzewnego
46 lat, izraelita, z 30-letnią praktyką tartakową, obeznany z wszelkiemi w zakres fachu wchodzącemi robotami, jako też buchalteryą i korespondencyą, poszukuje posady, jako dysponent lub zarządca tartaku. — Zgłoszenia pod: »Wierny i pracowity 3.000« przyjmuje Biuro »Ruch«, Kraków, ulica Szczepańska 9. 11050

BROWAR Z DOMEM MIESZKALNYM
1-piętrowy, dobrze prosperujący
budynki i t. d., bez konkurencyi, wraz z ogrodem około 3 morg., za cenę 280.000 marek sprzeda biuro J. Ropski, ulica Szewska L. 5. 11035 3

POMOCNIKA SKLEPOWEGO
obznajomionego z działem kolonialnym, z dobremi świadectwami, poszukuje natychmiast firma 10921 3
A. NATTEL,
KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 50.

†
Najukochańszy nasz syn i brat
ś. p.
Kazimierz Koniński
podporucznik 5 p. p. Legionów, słuchacz filozofii Uniw. Jagiell., b. żołnierz II Brygady, uczestnik kampanii karpackiej i bohaterskiej obrony Lwowa,
poległ w wieku lat 22 śmiercią walecznych w bitwie nad Dźwiną dnia 10 września br.
O czem z bólem zawiadamiamy Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.
Dzień sprowadzenia zwłok do Krakowa podany zostanie do wiadomości dodatkowo.
RODZINA i RODZEŃSTWO.

DWA TELEFONY
DO ODSTĄPIENIA. — Wiadomość: Starowicz, ulica Zwierzyniecka L. 34, między godz. 1—3. 10975 2

ADWOKAT DR. JÓZEF SARAPATA
otworzył kancelaryę
W WARSZAWIE, ULICA MOKOTOWSKA 54/8. 10974 3

KAMIENICĘ trzechpiętrową tuż przy Rynku w Krakowie, dług 260 tysięcy koron, dochód 50 tysięcy koron, za 850 tysięcy koron SPRZEDA BIURO KONCES. J. ROPSKI, ulica Szewska L. 5. 10943 3

K 6,506.800
wygrywa się na losy w ostatniej i najważniejszej V-tej klasie
POLSKIEJ LOTERYI KLASOWEJ
NA INWALIDÓW WOJENNYCH
Co drugi los wygrywa. Co drugi los wygrywa.
Ciągnienia od 29 października do 21 listopada.
Ceny losów: cały K 280·—, połówka K 140·—, ćwiartka K 70·—, ósemka K 35·—.
Losy zamawiać można zwykłą kartką korespondencyjną, jak długo zapas starczy
W KANTORZE SPRZEDAŻY P. HAUSMANA, PRZEMYŚL, PLAC NA BRAMIE LICZBA 5.

3.000 do 5.000 KORON
w gotówce lub prowiantach
dam za odstąpienie czy wynajęcie mieszkania 4—6 pokojowego w Starym Krakowie. Zgłoszenia z grzeczności przyjmie J. Balut, plac Biskupi L. 6 dla »J. B.« 10958 3

POSZUKUJE SIĘ PIĘCIU KRAWCÓW, obznajomionych z prasowaniem mundurów wojskowych. — Zgłosić się należy ze świadectwami w Powszechnem Towarzystwie Konfekcyjnem w Krakowie, przy ulicy św. Marka L. 35, między godziną 10—11 przed poł. 10994 2

ZAKŁAD
TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
przy ulicy Rakowickiej L. 1 (róg ulicy Lubicz) A. BUCZYŃSKIEJ, uczenicy profe. Dra Łepkowskiego, wykonuje wszelkie w zakres techniki dentystycznej wchodzące roboty. 10996 3

Bank Przemysłowy
DLA KRÓLESTWA GALICYI I LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM
Filia w Krakowie
przyjmuje jeszcze przez jakiś czas subskrypcye
NA UDZIAŁY
PIERWSZEJ GALICYJSKIEJ PRZĘDZALNI LNU i KONOPI oraz TKALNI W GŁOGOWIE
Spółki z ogr. odp.
której kapitał udziałowy podwyższony został na 2,000.000 koron.
Urządzenie fabryki jest już na ukończeniu, a fabryka zostanie w najbliższym czasie puszczoną w ruch. 10850

Krondorfska czysta naturalna alkaliczna szczawa
Główny skład dla Polski Perlberger i Schenker, Kraków, Grodzka 48.

LALKI
od małych do największych, także z blaszanemi głowami, ze zwykłymi i długimi włosami.
ZABAWKI
dla chłopców i dziewczątek jeszcze w dostatecznym wyborze.
Wózki, obręcze dla diabola, serso, piłki, holendry, stołeczki dla dzieci, strzelby, rewolwery.
Przeważnie własny i krajowy wyrób.
KRAKÓW UL. WOLSKA L. 1 KRAKÓW

Staropolski
Miód „Zagłoba"
10939 1 2

EKSPEDYENTA z działu spedycyjnego poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biuro spedycyjne »Spedopol«, Kraków, ulica Floryańska L. 25. Zgłoszenia tamże. 11032 2

SOWITE WYNAGRODZENIE! Biuro spedycyjne poszukuje MAGAZYNU w Krakowie. — Zgłoszenia: »Spedopol«, ulica Floryańska 25. 11031 3

150 WAGONÓW NOWYCH SZYN dla kolejek polnych do natychmiastowej dostawy — posiada firma Juliusz Weiss, Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych, Lwów, Potockiego 26. 11041

Przewóz mebli we własnych wozach meblowych z wszelką gwarancyą, do wszystkich miast w Polsce ... Ekspedycya towarów na kolej i z kolei, załatwia formalności

Fortepian Petrof
i meble do sprzedania zaraz. Ul. Wygoda 3, stróż wskaże. 10905 1 2

Do sprzedania
2 łóżka blaszane z materacami sprężynowemi, 2 szafki nocne. Ul. Krzywa 4, II piętro, od godz. 3—4. 10907

Poszukuję lekcyj
akademik, nadzw. fil., zdolny korepetytor, za wspólne mieszkanie lub utrzymanie; Matematyk, lekcyj fiz. mat. Lingwista i liczna młodzież miw. męska i żeńska. Zgłoszenia przyjmuje Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre, Kraków, Smoleńsk 1. 10998 1 2

Furmanki
jednokonnej do przewożenia materyałów budowlanych poszukuje firma E. Uderski i Ska, Kraków, ul. św. Sebastyana 20, I p. 10913 1 2

Nawóz do sprzedania.
Wiadomość: Browar Krakowski, ul. Lubicz. 10920 1 3

Zakopane
ul. Chałubińskiego 3, do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój, umeblowane, jasne, ciepłe, słoneczne. Wiadomość: Kraków, ul. Dunajewskiego 1, III piętro, na lewo. 10924

Lekcye języka francuskiego
zbiorowe i oddzielne. Wiadomość: ul. Biskupia 7, od godz. 12—1. 10922 1 3

Pokój kawalerski, frontowy słoneczny, skromnie umeblowany, osobne wejście, w dziel. V, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia piemne pod **„Zamiana"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 10926 1 2

Stroiciel fortepianów
A. Bild przyjmuje wszelkie reparacye. — Kraków, ul. Miodowa 31. 109 3 1 3

Modny kostyum
granatowy, na osobę średniego wzrostu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: z grzeczności ul. Dietla 35, w sklepie. 10929 1 2

Fortepian marki Petroff
okazyjnie do sprzedania we Lwowie. — Porozumienie listowne: L. Baeckerowa, Mielec 109 5 1 4

Kupię na raty miesięczne
po 500 K, dom w mieście, gdzie jest szkoła średnia. — Zgłoszenia: **Urzędnik,** Kurytówka. 10936 1 3

Zamienię mieszkanie
umeblowane, z fortepianem, składające się z 2 ewentualnie 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i t. d. z oświetleniem elektrycznem, wodociągami, w samem śródmieściu, najzdrowszej stronie miasta, w Nowym Sączu, na mieszkanie, składające się z 1 pokoju umeblowanego, z kuchnią, jeżeli możliwe z fortepianem, w Krakowie lub 2 pokoje z kuchnię bez mebli, ewentualnie za dopłatą pokój i kuchnię bez mebli. — Poste rest. Nowy Sącz **Mieszkanie.** 10934

Starszy ogrodnik
wykształcony w każdym dziale swego zawodu, posiadający rozległą praktykę, poszukuje posady zaraz lub od N. Roku. Reflektuje tylko na większe ogrody. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Jesień" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9819 3 2

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 8078 3 0

Poszukuję
lokalu z 2 ubikacyi (ew. suteren jasnych, które własnym kosztem odrestauruję) na mniejszą fabrykę. Dzielnica obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności pod **„Lokal"** Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9861 2 8

Pieczątki
kauczukowe i metalowe wykonuje szybko i gustownie rytownik
Jan Widliński
Kraków, Rynek, Linia A-B, 46, I p. 10195 4 10

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 14 2

Sól glauberska, sól gorzka techn. czysta, chlorek magnezu lany, chlorek magnezu krystaliczny, magnezya palona (85% Mg O), magnezyt naturalny palony i mielony, minia ołowiana czysta do malowania i fabrykacyi szkła kryszt., minia ołowiana 30/32% Pb O² nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów, nadtlenek ołowiu 96/98%, węgiel z krwi zwierzęcej czysty do odbarwiania, węgiel z krwi zwierzęcej, bardzo czysty, do celów leczniczych. Wszystko po cenach fabrycznych.
Reprezentacya pierwszorzędnych fabryk chemicznych dla Polski
Józef Karrach, Lwów
czasowo
Wiedeń VI, Mariahilferstr. 27.

Magistra farmacyi, dobrze polecona, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Magistra"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 105 2 3 3

Folwark
około 100 morgów gruntu z budynkami, z inwentarzem żywym i martwym, w odległości 19 km od Krakowa, do sprzedania. Bliższych wiadomości u zieli kancelaryi adw. Dra Józefa Steinberga w Krakowie, ul. Grodzka 18. 10938 1 2

Zawiadamiam
Szanownych P. T. Odbiorców, że z dniem 1-go b. m. otworzyłem filię sklepu złotniczo-jubilerskiego przy ul. Sławkowskiej l. 2, zaopatrzoną sowicie w wyroby ze złota i srebra oraz biżuteryi. Polecając się łaskawym względom, pozostaję z szacunkiem
10485 3 6 **B. Armatowicz.**

Dam 3.000—4.000 K
za wynajęcie mieszkania z 3 pokoi i kuchni zaraz lub najdalej od 1 grudnia. — Może być w Wielkim Krakowie. — Zgłoszenia pod **K. G.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10843 2 6

Zrozpaczony handlowiec
nie może ubiegać się o posadę, gdyż nie posiada sukni, które mu się zdarły. Uprasza o zaopatrzenie go w znoszoną garderobę. Jest średniego wzrostu. — Zgłoszenia pod **J. C.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10709 2 0

Leśnik
z ukończoną wyższą szkołą leśną, znający się na manipulacyi tartacznej z daleko idącą praktyką, poszukuje miejsca zarządcy lub leśniczego, najchętniej w górach. — Zgłoszenia pod **„Tartakowiec Z. J."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10515 2 5

Kupię dywan perski
wielki i jeden mały. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod **„Dr L."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10493 3 3

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, oraz wszelką biżuteryę. Płacę najwyższe ceny. — Przyjmuję zamiany. — B. Armatowicz, Kraków, Rynek gł. l. 17. Filia ul. Sławkowska l. 2. 10486 3 6

Poszukuje się
2 pokoi na lokal sklepowy, na parterze lub I piętrze, ewent. za odstępnem. Wiadomość: Laufer, ul. Dietla 19, oficyny, I p. 10457 4 4

Kamienica
z oficyną piętrową, z ogródkiem, o 34 ubikacyach, z wolnej ręki do sprzedania. — Mieszkanie: pokój i kuchnia lub 2 pokoje i kuchnia może być zaraz. Wiadomość: ulica Krzemionki 3, Dz. XXII. Podgórze. od 12—1 i od 6 wiecz. 10422 3 3

Jeune personne
donne **leçons de français,** conversation, théorie. — S'adresser: rue Smoleńsk Nro 16, rez-de chaussée, porte à droite, chez M-me H. Sapal: de onze à midi et de trois à quatre heure. 10376 2 3

Fabryczny, hurtowny skład pończoch i rękawiczek
P. Grossmana
mieści się przy ul. Grodzkiej l. 15 (w sieni). 104 6 4 4

Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 10360 3

Dla Pań i Panów!
Na 3-mies. naukę buchalteryi wpisy Kraków, Rynek gł. 17, II p., (pasaż, ul. Bracka 4): K. Zimowski, kierownik rządowo upoważ. kursów handlowych, od godziny 6—8 wiecz. 102-8 4 10

4000—5000 K
dam za wyszukanie lub wskazanie mi mieszkania o 4—5 pokojach i kuchni z zupełnym komfortem, w pobliżu śródmieścia. Zgłoszenia: Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, plac Maryacki 9. 10-62 4 8

Poszukuję
dzierżawy lub kupna apteki w Małopolsce. Zgłoszenia pod **„Apteka 100"** do Biura dzienników, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 10234 3 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmana, Kraków, ul. Starożu 4. 10003 13 0

Nawiążemy
stosunki handlowe z wielkiemi firmami, które się zajmują dostawą papy do krycia dachów. **Kummer & Zöllner,** fabryka wyrobów smołowcowych, Častolovice, Čechy.

RABKA
Willa „Nowy Dwór"
pensyonat W. Drzewieckiej i M. Dzięciołowskiej cały rok otwarty. 10884 1 3

L. 1184/19. 10787 1 3

Ogłoszenie.
Zwierzchność gminna miasta Głogowa koło Rzeszowa podaje do wiadomości, iż wakuje tu posada dla lekarza, który ewentualnie może być mianowany też okręgowym.

Widoki praktyki prywatnej dobre. Szczegółów udzieli Dr Władysław Szumski w Głogowie.

Komisarz rządowy:
A. Brzuza.

Wydawnictwo ministerstwa spraw wojskowych.
„Kalendarz Żołnierski"
na rok wojskowy
1919/20
pod redakcyą **por. Porwita** i kierownictwem artystycznem **M. Wiśnickiego,**
w opracowaniu: pplk. M. Kukiela, pplk. M. Wyrostka, maj. J. Dąbrowskiego, por. W. Tokarza, rotm. I. Rostworowskiego, kap. Ćwiertniaka, kap. G. Przychockiego, por. S. Pomarańskiego, por. Zycha-Płodowskiego, por. Sadowskiego, por. T. Feldszteina i ppor. W. Drojowskiego
wyjdzie przed Nowym Rokiem w nakładzie
100.000 egzempl.
Na treść bogatą złożą się
DZIAŁY: historyczno-wojskowy, społeczny, literacko-wojskowy, zawodowo-wojskowy, informacyjno-wojskowy i informacyjno-ogólny kalendarzowy.
Kalendarz dojdzie do rąk:
każdego żołnierza,
każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku,
każdego, mającego interes w instyt. wojskowych,
każdego, interesującego się sprawami wojskowemi,
każdego skauta.
Jako taki, przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.
Adres Redakcyi: Warszawa: Zamek, „Redakcya Kalendarza Żołn.",
„ Administracyi: „Księgarnia wojskowa minist. spraw wojsk.", Warszawa: Nowy Świat 69.
Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego", wydawanym przez p. J. Karśnickiego, jako przedsięwzięcie prywatne.
Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do „Kalendarza Żołnierskiego otrzymali pp.: inż. Leon Szedel, St. Kott i Edmund Krüger w Warszawie, ul. Kopernika 23, m. 7. 102.3 2 5

Wydział Koła krakowskiego
Związku urzędników i urzędniczek prywatnych
Galicyi i Śląska w Krakowie
zwołuje na **8-go listopada (sobotę) 1919 r.** o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu przy ul. Sławkowskiej l. 6, I. p.
Walne Zgromadzenie
członków
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia członków;
2) Sprawozdanie Wydziału za czas ubiegły;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
4) Sprawa funduszu zapomogowego Koła krakowskiego;
5) Położenie ogólne urzędników prywatnych;
6) Stosunek Koła krakowskiego do Zrzeszenia Związków zawodowych urzędników prywatnych;
7) Wybór Komisyi reorganizacyjnej;
8) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie zebranie tego samego dnia i w tym samym lokalu z powyższym porządkiem dziennym już bez względu na ilość członków o godz. 7 wieczorem.

Uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie ze względu na żywotne sprawy, które są na porządku dziennym. 10912

Sypialnie bardzo ładne
dębowe, **jasne półpolitarowane,** z drzewa **bardzo suchego i doborowego,** ogólne wykończenie jest bardzo **solidne i czyste,** zaraz do sprzedania
W PRACOWNI STOLARSKIEJ
JÓZEFA KOSIKA
PODGÓRZE, ULICA LWOWSKA 36.
10565 3 5

Samodzielnego buchaltera - korespondenta
pierwszorzędną siłę, Polaka, przyjmie Spółka akc. w Krakowie. 10736 2 3
Zgłoszenia pod **„Pierwszorzędna siła"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Kołodziejnia maszynowa
w Mszanie Dolnej
wysyła 9103 5 6
wozy, wózki, koła kute, niekute
i inne części składowe wozów.

Motor ropny
20 HP, systemu Marsa, kompletny do użycia, natychmiast **do sprzedania.**
Zgłoszenia pod znakiem **„Motor ropny"** poste restante: Bielsko I.

Ziemniaków
marchwi
kapusty
koniczyny
siana
i słomy
dostarcza po nader umiarkowanych cenach wagonami dla magistratów, konsumów i t. d. 9104 4 6
Centralny Związek producentów zboża i paszy
Kraków, ul. Garbarska 5. Tel. 384 R.

Najlepsze 75% mydło do prania marki „Kogut"
z fabryki mydła Braci M. S. Stok, Warszawa, jest dotychczas artykułem niedoścignionej jakości.
Wszędzie do nabycia. 10729 2 2
Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Śląsk:
B. Gross, Kraków, Grodzka 59
i J. Wanderer, Kraków, Berka Joselewicza 4.
Główny skład: **B. Gross, Kraków, Grodzka 59.**



Skład główny na Polskę:
J. Leserkiewicz, Kraków
Rynek główny 11.
9771 **Filia: Rzeszów, Rynek 21.** 6 0

Kupuję
beczki naftowe i olejowe
w dobrym stanie.
Oferty: 10741 1 3
M. Aleksandrowicz, Starowiślna 71.

„Ordinatorium sexuologicum",
poradnia D-ra Stanisława Kurkiewicza,
lekarza-specyalisty
w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni obejmuje: wyodrębnienie różnych chorób wewnętrznych (płucnych, sercowych — błednicy — otyłości — i t. p.) wzgl. nerwowych na osobną, nową, gałąź praktyki lekarskiej w dziedzinie życia płciowego, nazwaną „PŁCIOWNICTWO" czyli „SEKSUOLOGIA". Choroby weneryczne i choroby kobiece wyłączone.

Rozpoznawanie choroby i prowadzenie leczenia opierają się na uwzględnianiu takich czynników jak: psychoanaliza, otrzymane wychowanie obyczajów i doznane przejścia życiowe, dane cielesne (antropologiczne) i duchowe (psychologiczne), i t. p. — Leczenie jest okresowem. Luźnych porad nie udziela się. 8051 10 0

Spokój nerwów —
poznanie **nadzwyczaj ważnej** dziedziny codziennego życia u **siebie** i u **otoczenia** — broń przeciw **złemu** pokierowaniu sobą w życiu płciowem — poznanie podstawy **korzystnego** małżeńskiego pożycia — i mnóstwo innych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści *) — uzyska każda osoba, która przestudyuje prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego.

Do nabycia u autora, **Kraków, ul. Batorego 20,** są już tylko niektóre wydawnictwa z całego dawnego cyklu, razem po cenie **32 kor.;** między niemi szczególnie ważne dzieło »Szczegółowe odróżnienie...« — Należytość uiszczalna z góry.

*) Młode kobiety stanu wolnego, przenoszące posiądnięcie poważnej wiedzy płciowej nad lekkomyślne brnięcie w nieobyczajności, dostaną, za zgłoszeniem się do autora, rolę upoważnionych a wynagradzanych zbieraczek: odnośnych spostrzeżeń i zdarzeń jako materyału do naukowych wydawnictw międzynarodowego Towarzystwa badaczy życia płciowego. Do takiej roli uzdolniam kobiety metodą łagodną i uprzejmą. 8052 10 0

Ważne
dla P. T. obecnie budujących oraz P. T. Rolników!
15 wagonów dużych dachówki asbestowej, ogniotrwałej, wymiarów 40/40, pierwszorzędnej jakości, odpowiadającej swą jakością Eternitowi, z gwoździami i spinkami miedzianemi lub cynkowanemi poleca do natychmiastowej dostawy, tylko wprost potrzebującym, z wykluczeniem pośredników, tudzież cement, wapno budowlane i cegłę.
Sole potasowe 32%, kainit, gips nawozowy, skuteczny nawóz, nadający się do każdej gleby.
Całowagonowe posyłki z szybką dostawą poleca
firma 8056 18 20
Jan Boduch
Żywiec, Rynek l. 22.

Kilka pań inteligentnych
znajdzie uboczne zajęcie przy robocie ozdób na drzewko. — Zgłoszenia w biurze Filii Ligi Pomocy przemysłowej, ulica Grodzka l. 13, w godzinach przedpołudniowych. 10605 2 3

Beczki naftowe
i olejowe w dobrym stanie kupuję. Zgłoszenia: M. Aleksandrowicz, ul. Starowiślna 71. 10585 2 3

Kancelarya adwokacka
przy ul. Siennej l. 3, I p.
poszukuje manipulantki, piszącej na maszynie. Wiadomość tamże między 5—6 po poł. 10584 2 2

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Dreslerowa, ulica Szczepańska 5, 1 p., **w oficynie.** 10192 5 10

Nauczycielka
z egzaminem wydziałowym przyjmie lekcye w zakresie szkół powszechnych i wydziałowych. Zgłoszenia pod **„Emilia"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10590 2 0

Polskie
ozdoby na drzewko
w wielkim wyborze poleca Filia Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka 13. Cenniki na żądanie wysyła się bezpłatnie. 10604 2 3

MASŁO
deserowe wyborowe
ul. św. Tomasza l. 8
obok placu Szczepańskiego. 10778 2 3

STENOTYPISTKI
KORESPONDENTKI
poszukuje
AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe
Główne biuro sprzedaży
9286 Kraków, św. Gertrudy 2. 6 6

Odbudowa się zaczyna.
Kto zniszczoną fabrykę chce odbudować,
Kto istniejące przedsiębiorstwa chce powiększyć,
Kto nowe fabryki chce urządzać,

niechaj zwróci się z całem zaufaniem o fachową poradę do technicznego konsulenta, inżyniera
E. Herziga, Wiedeń. I., Kolowratring 9.
Bezpłatne kosztorysy na najnowsze urządzenia fabryczne wszelkiego rodzaju. — Korespondencya polska. 10897 1 4

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa
w książeczkach i tutkach.
Wyrób - Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład **„SOLALI"**
Żywiec.
10910 4 0

Gorzelnika
znającego się na wyrobie wódek owocowych, oraz obeznanego z prowadzeniem rafineryi spirytusu, poszukuje Spółka akc. w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Gorzelnik"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 10735 2 3

Oleje maszynowe
Smar wozowy w skrzynkach po 10, 20 i 50 kg
Tłuszcz Tovotta w skrzynkach po 10, 20 i 50 kg
Wazelinę apteczną
Wazelinę techniczną
Benzynę
Smołę browarniczą 9452 3 3
Sodę amoniakalną
Sodę żrącą
Pokosty
poleca i dostarcza firma:
RYMPEL i SKA
Przem. olejów min., wytw. produktów chem.
Kraków, ul. św. Gertrudy 14.

SIATKI DRUCIANE
plecione lub tkane, jakoteż
BLACHY PODZIURKOWANE
ze wszystkich metali, dla wszelkich celów gospodarczych i przemysłowych, kompletne ogrodzenia, łóżka żelazne dla szpitali, materace siatkowe i t. p. — poleca
Dom komisowo-handlowy dla towarów żelaznych i metalowych
D. KURZMANN
Kraków, ulica Mostowa l. 10. Telefon Nr 1461.
Reprezentacya na Polskę firmy: 9003 4 10
Hutter i Schrantz, Towarzystwo akc. Wiedeń.